Nr. 133. Piotrków — Tomaszów — Radomsko, czwartek 25 maja 1939 r. Cena 10 gr. Rok XXIII.

DZIENNIK NARODOWY

Społeczeństwo mówi

Za str. 1 — odpowiada St. Grek Warszawa ul. Tamka 45.

D[illegible]YRAMANIE w[illegible]ep[illegible] chyl[illegible]mc[illegible]i [illegible]ra[illegible] nej, [illegible] w[illegible]po[illegible]ej wołała decyzja gubernatora Banku Angielskiego, p. Montague Normana, który przekazał Bankowi Rozrach[illegible] Bazylei 6 milj. f. sterl. w złocie, stanowiące depozyt dawnej Czechosłowacji w tym właśnie bazylejskim banku.

— Jak to jest możliwe — padają słowa oburzenia — aby Anglja w dzisiejszej sytuacji politycznej tą okólną drogą, via Bazylea, zasilała fundusze niemieckie.

A ponieważ p. Montague Norman nie tai się ze swem germanofilstwem, formuluje się taki wyrok:

— P. Montague Norman działa na rzecz Niemiec ze szkodą interesu i dobrego imienia Anglji.

Wyrok ten wydaje się zbyt pochopny. Rzecz bowiem w tem, że owe 6 milj. funtów były zdeponowane w Anglji nie przez Czechosłowację, lecz przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Gdyby nie otrzymał on z powrotem tego depozytu, musiałby i tak Czechom, t. zn. w praktyce Niemcom, go wypłacić. Z tem oczywiście, że na takim przebiegu wydarzeń ucierpiałoby dobre imię Anglji, która depozyt przyjęła, a na żądanie prawego depozytarjusza go nie oddała.

Wydaje się też. że p. Montagu Norman działał raczej na dobro tego imienia.

Oczywiście, inaczej przedstawia się sprawa sum, które obywatele i banki dawnej Czechosłowacji salwowali bezpośrednio do Anglji. W stosunku do tych, zawierzonych jej sum, Anglja, zgodnie z interesem politycznym i zgodnie z uczciwością kupiecką, stoi na gruncie niewypłacania ich Niemcom.

(k.)

* * *

PODPISANIE AKTU PRZYMIERZA niemiecko-włoskiego upiększyło fasadę osi Rzym — Berlin, nie potrafi jednak usunąć wielu, wielu punktów, w których interesy Włoch i Niemiec są sprzeczne, nie mówiąc już o silnej przewadze Niemiec nad swym partnerem.

Dotyczy to zagadnień nietylko politycznych, ale i gospodarczych.

„Ekspress Poranny" przynosi wiadomość, według której współpraca niemiecko-włoska ma być rozszerzona również na teren gospodarczy. Porozumienie państw osi w tej dziedzinie ma się opierać na następujących zasadach:

1) dążenie do realizacji całkowitej samowystarczalności;

2) określenie wydajności produkcji artykułów żywnościowych i organizacji wymiany, która wypełni w każdym z obu państw istniejące luki produkcyjne;

3) wymianę surowców we wszystkich dziedzinach przemysłu, a w szczególności na użytek przemysłu wojennego;

4) jasny podział sfer zainteresowania Włoch i Rzeszy w celu uniknięcia konkurencji w eksporcie i imporcie.

Pierwsze trzy zasady mają popchnąć Włochy jeszcze dalej w kierunku autarkizacji gospodarstwa, która ekonomicznie, dla państwa tak ubogiego w surowce, jak Włochy, jest wielkiem obciążeniem. Autarkja była dotychczas dla Włoch złem koniecznem, naskutek sankcyj. Teraz to zło będzie pogłębione, aby zadowolić dążności niemieckie.

Co zaś do podziału „sfer zainteresowań", to został on już przez Niemcy dokonany via facti. Włochy straciły swą uprzywilejowaną pozycję w Austrji i na Węgrzech rzecz Niemiec i wyparte zostały ez Niemcy wraz z innymi konku-atami z rynków naddunajskich i ałkańskich. Pozostała im Albanja, no i nadzieje na rozwój wymiany z Abisynją, które, jak dotąd, nie spełniają się. Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy Niemcy, tak spragnione rynków zbytu i źródeł surowców, odstąpią cokolwiek Włochom z obecnego stanu swego posiadania.

Stanowisko Włoch w przymierzu z Niemcami przypomina żywo Austro-Węgry w okresie wojny. Oby Włosi nie zapóźno wyciągnęli wnioski z nauk historji. (w.)

Koniec djalogu

Genewska ręka nad Wolnem Miastem

(Patrz artykuł wstępny na str. 3).

Czego nie chcą i czego pragną szerokie rzesze ludności

Przegrana - tu, porażka - tam, drobne sukcesy tu i ówdzie, nigdzie zwycięstwa, któreby przytłaczało lub imponowało. **Tak wygląda Ozon na tle wyborów samorządowych i ich rezultatów.**

Opinja publiczna bierze stąd podstawę do oceny sytuacji wewnętrzno - politycznej w Polsce, stawia tezy i twierdzenia, wyciąga wnioski, podnosi żądania i dezyderaty. W dziennikach różnych kierunków i barw politycznych czytamy interesujące rozważania i śmiałe sformułowania postulatów politycznych. Sens istotny wielu artykułów, jakie pojawiły się w tych dniach w prasie anty-względnie poza-ozonowej, możnaby ująć krótko mniejwięcej tak:

— Termometr wyborczy wskazuje, że kraj jest przeciwny totalizmowi i monopartji.

— Zmiany w naszych stosunkach politycznych są koniecznością. Wołają o nie głosem wielkim potrzeby historycznej chwili oraz dążenia społeczeństwa, ujawnione w wyborach samorządowych.

— Jest bardzo pouczające zestawienie wyników wyborów samorządowych z obliczem obecnego Sejmu

— Tak wygląda kraj i polska „rzeczywistość rzeczywista". Należy dostosować system rządzenia do rzeczywistości.

— Wielka czwórka stronnictw politycznych (Str. Narodowe, Str. Ludowe, Ozon, PPS) dominuje w opinji publicznej.

— W gronie wielkiej czwórki Ozon uprzywilejowany, protegowany przez administrację, nie reprezentuje elementu przewagi rzeczywistej w opinji publicznej.

— Jak wyglądałby Ozon, gdyby z jego ramion zdjęto płaszcz przywileju?

Przytoczone oceny, stwierdzenia i postulaty odzwierciadlają niewątpliwie **pragnienia i tęsknoty ogromnej większości społeczeństwa.** Ludność miast i wsi wypowiedziała się w wyborach samorządowych, które zwolna dobiegają końca a których wymowa jest tembardziej pouczająca i znamienna, że wiele z nich odbyło się już w okresie międzynarodowego naprężenia.

Wewnętrzny rozejm i zwarta postawa narodu w obliczu grożącego zzewnątrz niebezpieczeństwa łagodziły z pewnością ostrość kampanji wyborczej, usuwały nieprzejednanie, czyniły łatwiejszą drogę frazesom agitatorów, deklamujących o „zjednoczeniu" w monopartyjnych szeregach. **Społeczeństwo oparło się tym hasłom, wypowiedziało się przeciw tendencjom totalnym, zdeklarowało się za swobodą myśli politycznej.**

Niewiele pomogły „przywileje", któremi otoczony jest Ozon. Znamy wszyscy potęgę tych „przywilejów" w małych miastach i miasteczkach, a często i po wsiach. Mimo to zdecydowana większość obywateli głosowała na listy niezależne albo opozycyjne. Instynkt zbiorowy, żywy w polskiem społeczeństwie ostrzegł wyborców, którzy coraz powszechniej rozumieją, że **stawka na kartę totalną jest w Polsce przegrana.**

Nie może być inaczej, skoro także i sytuacja międzynarodowa wypowiada się przeciw zachciankom i zamierzeniom totalnym. Rozwój wydarzeń sprawił, że **Polska znalazła się w obozie państw demokratycznych** i że naszej niepodległości grozi niebezpieczeństwo właśnie ze strony państw totalnych. Świadomość tej sytuacji nie jest obca społeczeństwu, które w takim układzie stosunków znalazło podnietę i zachętę do przeciwstawienia się prądom totalnym w naszym kraju.

* * *

W niektórych miastach, jak np. **we Lwowie,** wybory samorządowe przyniosły jeszcze jedną lekcję, dającą do myślenia na dziś i na przyszłość. Oto przy wyborach lwowskich **ponieśli dotkliwą klęskę ci,** którzy będąc w zasadzie przeciwnikami Ozonu, kandydowali do Rady m. Lwowa z listy ozonowej.

Są wśród tych ludzi nazwiska znane, cenione, zasłużone. Jest znany z odwagi obywatelskiej i śmiałości przekonań **prof. Eugenjusz Romer,** jest posiwiały w służbie narodowej i publicznej **prof. Stanisław Grabski,** jest b. rektor **Nadolski,** jest popularny na terenie Lwowa poseł sejmowy **Rudnicki.**

(Dokończenie na str. 2-ej).

60 milj. zł. na elektryfikację C. O. P.

Francuski kredyt towarowo-gotówkowy

Rokowania prowadzone od pewnego czasu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie elektryfikacji COP'u zostały pomyślnie zakończone. W dniu wczorajszym podpisana została z grupą francuską Als-Thom (Belfort) umowa na zasadzie której zbudowane będą dwie wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starachowic oraz szereg podstacyj potrzebnych w związku z budową linji bardzo wysokiego napięcia.

Towarzystwo Als-Thom zbudowało już przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy elektrownię w Stalowej Woli koło Niska, która kilka dni temu puszczona została w ruch. Przeprowadzenie wyżej wspomnianej serji prac elektryfikacyjnych nastąpi w ciągu kilkunastu miesięcy. Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 miljn. zł.

Prowokacje awanturników

Nieznani sprawcy działają

(Telefonem od własnego korespondenta) **Gdańsk, 24 maja.**

Bawiący w Gdańsku dziennikarze zagraniczni są zgodni w ocenie wydarzeń w Kałdowie (Kalthof): widzą w tych wydarzeniach prowokację ze strony band hitlerowskich, rekrutujących się w większości z obywateli Rzeszy.

Ponadto **podkreślają godną postawę prasy polskiej oraz władz polskich.**

Pogrzeb zabitego Gruebnera od będzie się w Malborku. W Kałdowie wygłosi nad trumną jego przemówienie prezydent Senatu Greiser.

Awanturnicy hitlerowscy nie przestają prowokować.

W Sidlicach banda nieznanych sprawców, złożona z członków S. A. napadła na Polaka Edmunda Majewskiego. Napastnicy pobili Majewskiego do nieprzytomności i porzucili na drodze. Przewieziono go do szpitala w Tczewie, gdzie stwierdzono, że wybito mu kilka zębów.

Nieznani sprawcy wybili szyby w mieszkaniu jednego z urzędników Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej, uczestnika komisji, badającej zajścia w Kałdowie.

Fala powodzi

w południowo-zachodnich powiatach Rzeczypospolitej

Ulewne deszcze, gradobicia i oberwania się chmur spowodowały nietylko przybór rzek, rzeczek, potoków i strumieni na południowo-zachodzie Polski, ale i powodzie.

Służba Hydrograficzna otrzymała w ciągu ostatniej doby **meldunki o silnej fali przyboru na rzekach polskich wskutek ostatnich gwałtownych deszczów.**

Przybór w górnym biegu Wisły przekroczył 3 mtr. 20 cm., a miejscami fala powodziowa osiągnęła 5 mtr.

O położeniu na szerokiej połaci ziem południowo - zachodnich Rzeczypospolitej donoszą następujące informacje:

Dn. 23 b. m. wieczorem zaznaczył się **gwałtowny przybór wody na Odrze w Szonychlu i Kopytowie.** O godz. 20-tej wieczorem Odra przerwała wały pod Kopytowem. Akcję ratunkową prowadzi wojsko i policja.

Dzięki akcji oddziałów wojskowych i straży pożarnych udało się zabezpieczyć wał ochronny od przerwania go przez wezbrane wody rzeki Odry.

Według dotychczasowych doniesień znaczniejsze szkody w pow. cieszyńskim zanotowano przedewszystkiem w Cieszynie, w Górkach Wielkich i Małych, Skoczowie oraz mniejsze szkody w Zebrzydowicach.

W Cieszynie **mały potoczek, spływający ze wzgórza do Bobrówki (dopływ Olzy), przerwał wezbranym nurtem wał ochronny i podmył tor kolejowy na długości 1 klm.** między Cieszynem a Marklowcami.

Uszkodzony tor naprawiono w szybkiem tempie i już dn. 23 b. m. od godz. 21.30 ruch pociągów osobowych odbywał się normalnie.

Zagrożonym odcinkiem toru przechodzą pociągi ze zmniejszoną szybkością.

* * *

Idąc dalej ku wschodowi **zwraca uwagę położenie w rejonach podgórskich województwa krakowskiego.** W dolnych biegach rzeki w dalszym ciągu przybierają. **W Krakowie w ciągu ubiegłej nocy padał deszcz,** który też i wczoraj od rana bezustannie padał.

Wisła pod Krakowem, która w nocy bardzo znacznie przybrała wskutek zlewania się w jej koryto mas wód z rzek górskich, **płynie szeroko na wysokości pierwszego bulwaru zmętniałą falą o barwie żółtawej.**

W **Broszkowicach Wisła wystąpiła z brzegów,** zalewając znaczne przestrzenie uprawne i 30 domów, w Babicach 5 domów. Część miejscowości Dwory otoczona jest wodą i odcięta od reszty gromady. W wymienionych miejscowościach powódź wyrządziła poważne straty, zalewając pola uprawne, ogrody, sady, oraz pastwiska.

Wysokość strat narazie nie jest znana.

W **Radziszowie,** pow. krakowskiego, **wystąpiła z brzegów rzeka Skawinka,** zalewając drogę gminną na przestrzeni 2 klm. W Zabierzowie wylała Rudawa. Pod wodą znajdują się tam 3 niżej położone domy.

(Dokończenie na str. 2-ej.)

W OGRODZIE GOSP. POD ZŁOTĄ KACZKĄ FLASZKA DOBREGO WINA 3/4 litr. 5 zł. Królewska 11
602

Społeczeństwo mówi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wszyscy ci działacze, którzy z różnych motywów zgodzili się kandydować z listy ozonowej. przepadli na całej linji. **Ani jeden z nich nie został wybrany do Rady m. Lwowa.** Ludność lwowska bawi się po kawiarniach dowcipami i szuka powodów przegranej tak zasłużonych obywateli. Coraz powszechniejsze staje się we Lwowie przekonanie, **że zwolennicy Ozonu nie dotrzymali układu wyborczego,** że kreślili z listy wymienionych kandydatów, chociaż znajdowali się oni na pierwszych miejscach. Ozon lwowski zyskał głosy wyborców, głosujących na profesorów Grabskiego i Romera, ale ci kandydaci zostali odrzuceni przez wyborców „czysto" - ozonowych.

Szczególnie znamienna jest klęska posła Romana Rudnickiego. W czasie wyborów sejmowych w listopadzie ub. roku poseł Rudnicki kandydował we Lwowie przeciw Ozonowi i w zwycięskiej walce zdobył mandat poselski. Teraz przepadł w wyborach samorządowych na liście ozonowej.

Klęska wyborcza działaczów o wielkim autorytecie osobistym **mieć będzie następstwa nietylko w życiu politycznem Lwowa, ale zapewne i całej Małopolski.**

Odbije się też ona głośnem echem w kraju.

* * *

Zestawiając te właśnie fakty i zdarzenia wyborcze, powołując się na ujawnione pragnienia szerokich warstw, opinja publiczna wskazuje na konieczność zmian wewnętrzno - politycznych. **Ale prasa ozonowa,** uważana też za prorządową, **nie pozostawia żadnych złudzeń** co do tendencyj i nastrojów, panujących po tamtej stronie barjery. Prasa ta przyznaje, że w wyborach miejskich Str. Narodowe i PPS odniosły „w jakiemś mieście" sukcesy, ale zaraz potem dodaje:

— Ale ani jedna ani druga z tych partyj nie wykazała przewagi w ogólnym układzie sił społeczeństwa.

Zestawienie ogólne wyniku wyborów samorządowych w całym kraju na wsi, która stanowi olbrzymią większość, i w miastach, które reprezentują niewątpliwie mniejszość społeczeństwa — przewagę zdecydowaną zdobył program rzeczowej współpracy, dalekiej od gierek partyjnych.

Prasa ta figluje przytem na temat słowa „zwycięstwo", którem dzienniki partyjne opatrują sukcesy wyborcze swoich stronnictw. Niewiadomo, **o ile figielki te odpowiadają poglądom sfer powołanych.** Być może, iż reprezentują one tylko zapatrywania i marzenia własnych oficyn redakcyjnych.

Sytuacja wyjaśnić się musi w niedługim czasie. W najwyższym interesie Rzeczypospolitej leży, ażeby czemprędzej usunięto nagromadzone w naszem życiu w okresie flirtu z „totalniakami" rupiecie, pomysły, projekty i plany. Społeczeństwo polskie nie chce totalizmu ani monopartji.

Wślad za tem **idzie, iść musi współodpowiedzialność za losy państwa.** Życie biegnie, wielkie wydarzenia przyjdą i zgłoszą się same.

(=).

W kilku słowach

— Królowa Mary spędziła noc dosyć spokojnie, stan jej zdrowia uległ wyraźnej poprawie.

— W Cindao oraz na półwyspie Szantung wylądowały nowe posiłki japońskie w sile około 10.000 ludzi.

— British Muzeum strzeżone jest przez silne oddziały policji z powodu listów z pogróżkami, otrzymanych od członków irlandzkiej armji republikańskiej.

— Dn. 23 b. m. wieczorem 400 dzieci hiszpańskich opuściło Brukselę, udając się do Irunu i Bilbao.

— Ministrowie Halifax i Bonnet przybyli z Genewy do Paryża. Halifax udał się w dalszą podróż do Londynu.

— Plebiscyt w Danji, w sprawie zmiany konstytucji dał nast. rezultaty: 966.000 głosów za zmianą, 80.000 przeciwko. Zmiana konstytucji nie zostanie więc przeprowadzona, gdyż wymagana większość powinna była wynosić 45 proc. głosujących.

— Minister spraw zagranicznych Boliwji Dziez de Medina podał się do dymisji.

— Przybył do Paryża jugosłowiański minister przemysłu i handlu Tomiez.

Wzrasta niedobór

5¼ miljarda lirów w budżecie Włoch

RZYM. 24.5. Minister Skarbu Włoch przedłożył izbie preliminarz budżetowy na okres od 1 lipca r.b. do 30 czerwca 1940 r.

Preliminarz ten przewiduje dochody budżetu zwyczajnego w kwocie 25.561.000.000 lirów oraz wydatki zwyczajne w kwocie 29.361.000.000 lirów. W ten sposób **preliminowany niedobór budżetu zwyczajnego wynosi 4.800.000.000 lirów. W budżecie nadzwyczajnym** dochody preliminowane są w kwocie 6.736 miljn. lirów, wydatki zaś w kwocie 7.219.000.000 lirów. **Niedobór wynosi zatem 478.000.000 lirów.**

W ten sposób **ogólny przewidywany niedobór na przyszły rok budżetowy wyniesie ok 5 i jedna czwarta mild. lirów.**

Co im zostało z tych lat

Rzym święci rocznicę wojny z Niemcami

RZYM. 24.5. Dziś, w dniu 24-go maja, w **rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej przeciw Austrji, Węgrom i Niemcom, Rzym został udekorowany sztandarami,** sklepy i urzędy zostały zamknięte. W całych Włoszech oddziały wojska, milicji i młodzieży liktorskiej składają hołd przed pomnikiem poległych w wojnie światowej.

W Rzymie na wieży kapitolińskiej wciągnięto na maszt sztandar narodowy. Balkony i okna Kapitolu ozdobiono arrasami, inne gmachy udekorowano flagami miasta Rzymu.

U stóp pomnika Nieznanego Żołnierza złożono wieniec imieniem obywateli stolicy.

Na placu Navona odbyły się zbiórki kombatantów i inwalidów wojennych, którzy następnie ruszyli pochodem przez miasto z orkiestrami i złożyli hołd na Grobie Nieznanego Żołnierza.

RZYM. 24.5. **Dziś, o godzinie 11.45 powrócił z Berlina minister spraw zagranicznych Ciano,** witany przez tłumy ludności, które gorąco manifestowały na jego cześć.

RZYM. 24.5. **Min. Ciano wręczył Mussoliniemu w pałacu Weneckim oryginał paktu sojuszniczego.**

„Dobrze, ale bardzo zimno"

Marynarze zatopionej łodzi podwodnej

NOWY JORK. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych wyruszyły na miejsce katastrofy łodzi podwodnej „Squalus" krążownik „Brooklyn" i dwa wodnosamoloty. Komendant bazy Portsmouth wydał komunikat w sprawie okoliczności, wśród których wydarzył się wypadek, oraz przedsiębranej akcji ratunkowej.

W komunikacie tym opisany jest **aparat „Momsen", służący do ułatwiania znajdującym się na wielkich głębokościach ludziom wydostania się na powierzchnię morza.**

Wszyscy oficerowie i członkowie załogi łodzi podwodnej odbyli przeszkolenie w używaniu tego aparatu.

Czynności ratunkowe rozpoczną się dziś rano, gdyż załoga może bez szkody dla zdrowia pozostać dłuższy czas na dnie morza. W godzinach rannych oczekiwane jest również przybycie statku „Falcon", na którego pokładzie znajduje się ekipa nurków.

Komunikat donosi wreszcie, iż w ciągu nocy udało się przy pomocy aparatów detektorowych, znajdujących się na pokładach statków, stojących na kotwicach w pobliżu miejsca katastrofy, odebrać wiadomość od załogi łodzi podwodnej. Wiadomość ta brzmiała: **„Znajdujemy się w warunkach zadawalających, lecz cierpimy bardzo z powodu zimna".**

NOWY JORK. 24.5. Dowódca bazy morskiej w Portsmouth **zarządził, by załoga łodzi podwodnej „Squalus" była natychmiast ratowana przy pomocy dzwonu nurkowego,** po przybyciu na miejsce wypadku okrętu — bazy „Falcon".

Fala powodzi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W rejonie Liszek wylała rzeczka Sanka na terenie gromad: Budzyń, Krysypinów, Piekary, Holerzyn. Droga wojewódzka w Kryspinowie stoi pod wodą na wys. 75 cm. Część drogi została uszkodzona.

Na przysiółku Jaśnik w Jawiszowicach pow. bialskiego woda płynie równo z wałem i miejscami przelewa się. Ludność ewakuowano już wczoraj.

Według ostatnich danych, **stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosi plus 156 cm., t. j. ok. 4 mtr. ponad normalny.**

W powiecie myślenickim w Gdowie **potok Ruda zalał około 25 domów,** z których część mieszkańców ewakuowano. Potok Głogoczówka wystąpił z brzegów, zalewając znaczne obszary gruntów wsi Głogoczów, w tem kilka domów. Mieszkańców ewakuowano.

Potok Bysinka uszkodził poważnie brzegi regulacyjne. Most na drodze nr. 13 w Lubniu na Lubince i drugi w Pcimiu na Krzozonówce oraz na drodze do Wiśniowej są poważnie zagrożone. Wody zerwały jeden most powiatowy i jeden gminny w Wierzmanowej, oraz most na Krzyworzece w Czasławiu.

Szkody, wyrządzone wylewem Raby i jej dopływów są bardzo znaczne. Władze zarządziły utrzymanie pogotowia oraz zorganizowały akcję przeciwpowodziową.

* * *

W dolinie Kamienicy nad gromadą Łabowa nastąpiło oberwanie się chmury. **Olbrzymie masy wód zalały znaczne przestrzenie, niszcząc plony. Wezbrana rzeka pozrywała mosty i mostki drewniane na odcinku Nowy Sącz — Łabowa.** Drobne potoczki i strumienie zamieniły się w dużych rozmiarów rzeki, znosząc ziemię z zasiewami. W Nowym Sączu, przy ul. Batorego, burza pozwalała wiekowe lipy.

Woda w Kamienicy podniosła się wczoraj do wysokości 2.75 m. ponad poziom normalny. W dzielnicy Zakamienicą wzniesiony niedawno mur oporowy ocalił tę dzielnicę od zagłady. Wzburzone fale rzeki zniosły drzewo ze składów, położonych nad brzegiem rzeki w Łabowej i Maciejowej.

Również Dunajec i Poprad podniosły się nieznacznie. Po północy wody zaczęły opadać, tak, że wczoraj nad ranem sytuacja wróciła do normalnego stanu.

* * *

W dniu dzisiejszym spodziewany jest gwałtowny przybór wody w środkowym biegu Wisły. Już obecnie poziom wody na Wiśle w tych okolicach jest o dwa metry wyższy niż normalnie.

Spodziewany przybór w okolicach Warszawy, przy dalszych opadach atmosferycznych, wyniósłby w ciągu dwóch najbliższych dni ok. 4-ch metrów. Warszawa bezpośrednio może nie byłaby zagrożona, ale za to zagrożone będą okolice. Kulminacja na brzegach Wisły wzdłuż jej środkowego biegu wynosi 3,2 mtr.

Na dopływach Wisły sytuacja wygląda znacznie gorzej. Wielkie pasy brzegów nie są jeszcze obwałowane i w okolicach bardziej nizinnych istnieje groźba wylewu rzek każdej chwili.

W związku z groźną sytuacją, jaka się zapowiada w okolicach Warszawy ma być w najbliższym czasie uruchomiona akcja Sztabu Przeciwpowodziowego, utworzonego na wiosnę b. roku w okresie zagrożenia powodzią wiosenną.

Turcy pracują dla bloku pokoju

LONDYN, 24.5. (Tel. wł.). Z Ankary donoszą, iż **dyplomacja turecka nie ustaje w wysiłkach, mających na celu wciągnięcie Bułgarji do bloku pokojowego.** Istnieje podobno dużo szans powodzenia tej akcji.

Utrzymują się przytem pogłoski, iż **Bułgarja miałaby uzyskać pewne koncesje terytorjalne od Rumunji i Grecji.** (R.)

Walka z plagami

Belgja i Holandja biorą w niej udział

BRUKSELA. 24.5. W czasie bankietu, wydanego na cześć królowej Wilhelminy holenderskiej, król Leopold w wygłoszonym toaście dał wyraz głębokiemu przywiązaniu do pokoju oraz instytucyj demokratycznych, jakie cechuje narody holenderski i belgijski.

Nawiązując do apelu królowej o dozbrojeniu moralnem i duchowem Holandji, **król Leopold oświadczył, iż byłoby pożądanem, aby małe narody, liczące razem przeszło 100 miljn. ludzi, zbliżyły się nawzajem do siebie, łącząc się węzłami trwałego, skutecznego układu „dla walki przeciwko „plagom moralnym i materjalnym naszych czasów".**

Naszem zdaniem — zakończył swój toast monarcha — zbliżenie takie zwiększyłoby szanse pokoju.

W odpowiedzi swej królowa Wilhelmina stwierdziła, iż propozycja taka jest możliwa i zapewniła współpracę Holandji w tem dziele.

„Musimy postawić sobie pytanie — powiedziała królowa — czy Belgja i Holandja nie stoją wobec wielkich zagadnień, jakie przypadają obu krajom do wykonania na skutek kryzysu społecznego i gospodarczego, jaki coraz bardziej światu zagraża."

Powtórzcie Hitlerowi

Król wśród ludu

LONDYN, 24.5. (Tel. wł.). W czasie pobytu angielskiej pary królewskiej w Ottawie, tłum przerwał kordon i otoczył króla i królową.

Wówczas jakiś młody Kanadyjczyk zawołał pod adresem reporterów radjowych:

Panowie przy mikrofonie, powiedzcie słuchaczom, że król spaceruje wśród ludu, a nie kryje się za parawanem z odpornego na kule szkła. Powtórzcie to także Hitlerowi!". (R.)

Żadnych dyskusyj

o zwrocie kolonij

LONDYN. 24.5. (Tel. wł.). Dużą sensację w kołach politycznych wywołało wystąpienie lorda Stonehaven, jednej z najwybitniejszych osobistości partji konserwatywnej. Lord Stonehaven **zrezygnował z godności przewodniczącego jednego z okręgów partji konserwatywnej na znak protestu przeciwko oświadczeniu premjera Chamberlaina, iż Wielka Brytanja gotowa jest pod pewnemi warunkami dyskutować na temat zwrotu kolonij niemieckich.**

Lord Stonehaven był gubernatorem Australji, a następnie prezydentem zarządu partji konserwatywnej. Cieszy się on wielkim autorytetem w sferach rządowych. Demonstracja jego jest **silnym ciosem dla Chamberlaina,** który w sprawie kolonij niemieckich napotyka i tak w łonie własnej partji na silną opozycję pod przewodnictwem b. min. Amery'ego.

(R.).

— W pobliżu miejscowości Tulkaren (Palestyna) doszło do utarczki między bandą powstańców arabskich i oddziałem wojsk brytyjskich. Arabowie wycofali się, pozostawiając 7-iu zabitych. Poległ też 1 oficer brytyjski i 2 żołnierzy.

Ś. p. Halina Dorée

Zgon artystki dramatycznej

Dn. 23 b. m. zmarła po krótkiej chorobie ś. p. Halina Doree — artystka dramatyczna łódzkich teatrów miejskich.

Ś.p. Halina Doree występowała uprzednio w teatrze ziemi wołyńskiej, w teatrze toruńskim i poznańskim: niedawno podpisała kontrakt na przyszły sezon do teatru miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie.

KONIEC DJALOGU

Genewska ręka nad Wolnem Miastem

Jak doniosła Agencja Reutera z Genewy, obradujący tam pod przewodnictwem lorda Halifaxa Komitet Trzech powziął decyzję, iż nie należy obecnie wprowadzać żadnych zmian w stosunku Gdańska do Polski. Jednocześnie Komitet ten, do którego jak wiadomo wchodzą przedstawiciele Anglji, Francji i Szwecji, postanowił domagać się, by Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt powrócił do Gdańska i złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji.

W warunkach, jakie się stopniowo w Gdańsku i daleko poza Gdańskiem wytworzyły i jakie dziś istnieją, decyzja Komitętu Trzech nie ma wpływu na faktyczny stan rzeczy w Wolnem Mieście.

Sprawa gdańska przerosła już całkowicie ramy możliwości Ligowych i nie w rękach Ligi leży możność decydowania o niej. **O losach Gdańska decyduje jedynie i wyłącznie polityka polska, niezłomna wola Polski utrzymania statutu wolnego miasta i na głębokim instynkcie narodu oparte zrozumienie doniosłości i ważności tej sprawy.**

Uchwała Komitetu Trzech nawet o najmniejszy ułamek wysiłku nie umniejsza naszej odpowiedzialności za losy Gdańska, nie zwalnia nas z obowiązku czuwania z najwyższą bacznością nad tem, co się dzieje u ujścia Wisły.

Mimo to decyzja Komitetu Trzech nasuwa, a przynajmniej nasuwać powinna, pewne refleksje, które właśnie w obliczu powagi sytuacji dzisiejszej nie powinny być spychane na dno naszej świadomości, ale z całem zrozumieniem wydobyte na jej najjawniejszą powierzchnię.

Decyzja Komitetu Trzech wywołała oczywiście w Niemczech burzę wściekłości, zaprawioną jadem najbardziej gryzącej ironji. Nie mogło być oczywiście inaczej. **Trzecia Rzesza dawno już skreśliła Ligę Narodów z rachunku swej polityki,** a zrobiwszy wszystko, co było w jej mocy, aby instytucję genewską osłabić, idzie na terenie międzynarodowym własnemi drogami i kieruje się własnemi metodami.

Ostatnia mowa kanclerza Rzeszy pokazała dobitnie, jak te metody mają wyglądać w stosunku do Gdańska. Wcieliwszy postulat odzyskania Gdańska do programu swej polityki rewindykacyjnej, kanclerz Rzeszy, ufając najwidoczniej w swoją dobrą gwiazdę, **postanowił tę sprawę załatwić tête à tête z Polską, w czułym bilateralnym djalogu** na ten temat.

Że to się nie udało — to wiemy. Wiemy jednak również, iż polityka niemiecka, bardzo przewidująca i jak się okazało, umiejąca pracować na bardzo długą falę, **do takiego stanu rzeczy świadomie właśnie na terenie Gdańska od lat całych dążyła.**

Rzesza Niemiecka, usunąwszy się z Ligi, nie zaniedbała jednak w najmniejszym stopniu na jej forum sprawy gdańskiej. **Pod jej też rozkazami gdańscy narodowi socjaliści robili wytrwale wszystko, co było w ich mocy, aby autorytet Ligi Narodów w Gdańsku poderwać, a stanowisko Wysokiego Komisarza osłabić i zdyskredytować.**

Najbardziej dramatyczny był pod tym względem rok 1936. Wysoki Komisarz Ligi Irlandczyk Lester był w tym okresie **prawdziwym męczennikiem swego stanowiska.** Jego droga cierniowa skończyła się wreszcie w r. 1937 dymisją. Następny komisarz Ligi, Szwajcar, prof. Burckhardt, któremu obecnie Komitet Trzech polecił powrócić do Gdańska, zgodził się objąć swoje stanowisko na podstawach znacznie już okrojonych i zwężonych kompetencyj.

Przypadło to wszystko na okres stopniowego, ale coraz wyraźniejszego załamywania się międzynarodowego prestiżu Ligi i coraz wyraźniejszej ruiny zaufania do wszelkich jej poczynań i możliwości. Refleks tego powszechnego zwątpienia był bardzo silny. Ogarnął on w dużym stopniu i opinję polską. To też właśnie w Polsce przyjęto z dużą dozą obojętności — **której nie podzielali tylko ludzie bardzo dokładnie obznajmieni ze sprawami gdańskiemi** — fakt, iż czynnik Ligowy zostaje powoli wyeliminowany z terenu Gdańska i że w Wolnem Mieście zbliża się nieuchronnie chwila, w której Niemcy i Polska staną naprzeciw siebie oko w oko.

Czy obojętność ta zresztą nie zaważyła wydatnie na losach całej tej rozgrywki i **czy nie przyczyniła się w sposób decydujący do załamania się w Gdańsku prestiżu i znaczenia Ligi,** to już oczywiście inna i skomplikowana sprawa.

Głęboki kryzys polityki europejskiej, jaki rozpoczął się zeszłego roku, a do swego punktu kulminacyjnego doszedł w marcu roku bieżącego, wywołać był powinien pewne zahamowanie w tym **systematycznym procesie niszczenia „iluzyj Ligowych",** w którym Polska dość wydatnie brała od lat udział. Osłabianie Ligi leżało zawsze w interesie państw „osi" i one też konsekwentnie dążyły do tego celu. **Już to samo powinno było wzbudzić w Polsce pewne wątpliwości wczoraj — a tem bardziej i dzisiaj.**

Przy wzmożonem poczuciu solidarności europejskiej Liga Narodów odgrywać może napewno pewną rolę. Uchwała Komitetu Trzech, idąca po linji zrozumienia dzisiejszej rzeczywistości, jest tego najlepszym dowodem. **W polityce należy się przecież posługiwać każdym pożytecznym instrumentem.** Kto wie, czy ta tak wzgardzana i wyśmiewana Liga takim właśnie pożytecznym instrumentem kiedyś się nie okaże. Nie należy też tego instrumentu odrzucać z góry i a limine.

Tem bardziej, iż sytuacja europejska — po owym głębokim ostatnim kryzysie — uświadomiła opinji światowej pewne prawdy, których nie umiała ona dojrzeć jeszcze parę lat temu. Najlepszym tego dowodem jest właśnie decyzja gdańska Komitetu Trzech.

Jeszcze rok temu decyzja ta nie wypadłaby napewno tak właśnie jak obecnie. **Liga Narodów prowadzi zawsze taką politykę, jaką prowadzą najważniejsze państwa, zasiadające w jej Radzie.**

W ciężkich doświadczeniach ostatniego kryzysu dojrzała również i opinja polska. Staliśmy się bardzo odporni na wszelkie pięknie brzmiące frazesy, niezależnie od tego, gdzie jest ich źródło. Umiemy bardzo dobrze odróżnić plewy genewskie od tamtejszego ziarna. Zdajemy sobie też w całej pełni sprawę, **iż najważniejsze zagadnienia związane z naszym bytem państwowym — a więc przedewszystkiem sprawę naszego dostępu do Bałtyku — rozstrzygać będziemy sami, według naszego uznania i naszego poglądu. Niema i nie może być takiego areopagu międzynarodowego, któryby mógł zmusić Polskę do rozpatrywania tej sprawy z jakiegokolwiek innego, niż z wyłącznie polskiego punktu widzenia, któryby mógł nas nakłonić do najmniejszych ustępstw w tej sprawie.**

Właśnie jednak dlatego — właśnie w obliczu tej tak wyraźnej i oczywistej dojrzałości naszego stanowiska, dyplomacja polska, którą kryzys ostatni zmusił do rewizji niejednej drogi, powinna zdobyć się na bardziej elastyczne stanowisko w stosunku do instytucji genewskiej.

Powtarzamy — w polityce nie należy odrzucać żadnego przydatnego instrumentu.

Rozumieją to nasi sojusznicy zachodni, którzy także — zwłaszcza Anglicy — przeszli przez ostrą fazę pomniejszania Ligi. Szło to równolegle do nasilenia ducha „monachijskiego". Ostatnie mowy lorda Halifaxa i min. Bonneta w Genewie wskazywać się zdają na to, iż i w Londynie i w Paryżu zatrąbiono już na odwrót z kampanji antyligowej.

N.

WYMOWA FAKTÓW...

Przeszło MILIARD złotych wkładów powierzonych opiece największej polskiej instytucji oszczędnościowej jest najlepszym dowodem, że

P.K.O. to

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE

W świetle prasy

Pouczające zestawienie

O ostatnich wyborach miejskich pisze „Warszawski Dziennik Narodowy":

„Wybory do samorządu miejskiego, przeprowadzone w ubiegłą niedzielę w stu kilkudziesięciu miastach i miasteczkach, przyniosły znowu znaczne straty „Ozonowi". Mimo wielkich ułatwień, z jakich organizacja ta korzysta, mimo unieważnienia w szeregu okręgów list Stronnictwa Narodowego, wyniki głosowania niedzielnego wypadły dla „Ozonu" niefortunnie. We Lwowie i w Wilnie dotychczasowa reprezentacja klubów prorządowych spadła do połowy, w Częstochowie do dwóch trzecich, w mniejszych miastach, biorących udział w wyborach niedzielnych, listy „ozonowe" również powodzenia nie miały. Okazuje się, że nietylko zachodnie dzielnice Polski, ale i pozostałe części kraju ustosunkowują się do „Ozonu" w sposób wyraźnie negatywny".

Rzeczywistość rzeczywista

O tychże wyborach miejskich pisze w „Robotniku" red. M. Niedziałkowski:

„Wymowa cyfr jest oczywista: o „druzgoczącej przewadze" Obozu Zjednoczenia Narodowego w społeczeństwie polskiem nie może być mowy. Mamy w społeczeństwie polskiem cztery zasadnicze kierunki myśli społeczno-politycznej o charakterze masowym: 1) PPS.; 2) Stronnictwo Ludowe; 3) Obóz Zjednoczenia Narodowego; 4) Stronnictwo Narodowe. Reszta (Stronnictwo Pracy, O.N.R., pozostałości Ch. D., ruch Z.Z.Z., konserwatyści) — to czynniki drugorzędne, niezdolne, jak się zdaje, sądząc z doświadczeń dotychczasowych, do tworzenia ruchów naprawdę masowych. W gronie owej pierwszej „wielkiej czwórki" Obóz Zjednoczenia Narodowego, obóz — powiedzmy to otwarcie — uprzywilejowany, nie reprezentuje elementu przewagi rzeczywistej w opinji publicznej. I powstaje pytanie mimowolne, jak wyglądałyby dla „Ozonu" wyniki głosowania niedzielnego, gdyby nie „opancerzał" jego ramion płaszcz przywileju?... Nasuwa się wniosek oczywisty, dyktowany przez rozum polityczny i... przez polską rację stanu: należy dostosować system rządzenia do „rzeczywistości rzeczywistej". Bo wychodzi odwrotnie, niż poręczało nam kiedyś stare, a mądre polskie przysłowie: tabakiera powinna być dla nosa, a nie nos dla tabakiery".

Termometr wyborczy

O wskazaniach termometru wyborczego pisze „I. K. C.":

„Najważniejsze znaczenie wyborów samorządowych polega więc, naszem zdaniem, na niespornem stwierdzeniu faktu, że pewne łożyska polityczne i pewne nurty ideowe są w Polsce wartością trwałą, są elementami, których nie można pominąć, ani dziś, ani jutro w żadnych obliczeniach politycznych. Stwierdzenie to wyklucza zatem wszystkie zakusy totalizmu i monopartyjności".

Kanclerz Hitler zmienił ideologję

Red. Cat (Mackiewicz) dowodzi w „Słowie", że kanclerz Hitler zmienił ideologję, a o zachowaniu się Polski wobec tej zmiany pisze:

„Postawa społeczeństwa polskiego jest wspaniała. W maju 1939 roku można być dumnym, że się narodziło Polakiem. To, co widzimy u siebie, potwierdza starą prawdę, że Polacy rządzić się nie umieją, polityki zagranicznej prowadzić nie umieją, lecz bić się umieją, bić się potrafią, wojny się nie ulękną. Jeśli Hitler koniecznie chce wojny z Europą, to niechże wie, że wojska niemieckie tak samo załamią się w Polsce, jak w roku 1914 załamały się w Belgji".

Gen. Haller u marszałka Śmigłego-Rydza

Polska Agencja Agrarna (PAA) donosi:

„Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w dniu 23 b. m. gen. Józefa Hallera. Generał Haller powrócił do Warszawy z Bydgoszczy, gdzie brał udział w uroczystościach zjazdowych Związku Hallerczyków. Zjazd ten powziął doniosłe uchwały, które niewątpliwie gen. Haller miał zaszczyt przedłożyć Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi".

Odmowa wizy

Z Krakowa donosi „Warszawski Dziennik Narodowy", że

„Konsulat niemiecki odmówił wizy tranzytowej prof. Folkierskiemu, który miał jechać jako delegat Polskiej Akademji Umiejętności na Kongres teoretyków literatury do Ljonu".

O zmianie wojewody w Wilnie

Cat pisze w „Słowie" o przeniesieniu wojewody Bociańskiego z Wilna:

„Woj. Bociański był dla rządu pożytecznym przedstawicielem. Majstersztykiem zwłaszcza był wybór gen. Skwarczyńskiego. Woj. Bociańskiemu (czy też może naczelnikowi bezpieczeństwa p. Jasińskiemu) udało się na rzecz tego mało znanego w Wilnie polityka pozyskać głosy części duchowieństwa katolickiego i całości społeczeństwa żydowskiego. To był istotnie majstersztyk niesłychany.

Porozumienie brytyjsko-sowieckie osiągnięte?

Sowiety przyjęły tezę francuską

PARYŻ, 23.5. W godzinach wieczornych rozeszła się w paryskich kołach politycznych pogłoska, iż **zasadniczo porozumienie między Anglją, Francją i Sowietami jest już rzeczą dokonaną w wyniku pertraktacyj, przeprowadzonych na terenie Genewy. Sowiety miały przychylić się do tezy francuskiej.**

Ostateczna decyzja zapaść ma w środę na posiedzeniu brytyjskiej Rady Ministrów.

Jest rzeczą zrozumiałą, podkreśla się przytem w politycznych kołach Paryża, iż ostateczne przygotowanie tekstów dyplomatycznych, które mają ująć w formę prawną osiągnięte porozumienie, wymagać będzie jeszcze pewnego czasu.

PARYŻ, 23.5. Doniesienia korespondentów genewskich dzienników paryskich nastawione są na ton wysoce optymistyczny, o ile chodzi o dojście do skutku pertraktacyj między Anglją, Francją a Sowietami.

Z informacyj tych wynikać ma, **iż lord Halifax skłonny jest na przyznanie Sowietom gwarancyj bezpieczeństwa na ich terytorjum.**

Min. Bonnet udzielił wywiadu „Paris Soir", w którym oświadczył: **„W wyniku długich rozmów, jakie przeprowadziłem z ambasadorem Majskim i lordem Halifaxem, żywię głębokie przekonanie, iż rokowania wkrótce zostaną doprowadzone do zakończenia".**

Amerykańska łódź podwodna na dnie morza

67 osób oczekuje ratunku

PORTSMOUTH (New Hampshire) 23.5. W czasie ćwiczeń amerykańska **łódź podwodna „Squalis" zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie ukazała się na powierzchni morza.**

Jak się okazało **łódź leży na dnie na głębokości 70 mtr. W łodzi znajduje się 62 ludzi załogi, 4 urzędników oraz przedstawiciel zarządu stoczni, która budowała łódź.**

W czasie akcji ratunkowej **inna łódź podwodna zdołała nawiązać łączność radjotelefoniczną z łodzią „Squalis"**, która zawiadomiła, że **w czasie zanurzania jeden z wentyli nie był zamknięty, wskutek czego woda zalała przedział załogi i kabinę maszynową.**

Zdaniem fachowców **„Squalis" będzie mogła przebywać pod wodą conajmniej 24 godziny**, gdyż łódź ta wyposażona jest w najbardziej nowoczesne urządzenia bezpieczeństwa. **Łódź posiada duże zapasy tlenu w butlach.** Łódź posiada również specjalne otwory, któremi załoga, zaopatrzona w skafandry, może wydostać się na powierzchnię.

Z Waszyngtonu odleciał samolotem na miejsce wypadku znany wynalazca, konstruktor aparatów ratowniczych na łodzi podwodnej „Squalis" — komandor Moinsen.

Z Anacostia, pod Waszyngtonem, **wysłano samolotem 12 najbardziej doświadczonych nurków.** Na miejsce katastrofy spieszy również krążownik „Brooklyn".

Złoto i depozyty czeskie w Anglji

Wyjaśnienia sir John Simona

LONDYN, 23.5. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin **sir John Simon** omówił sprawę depozytów bankowych i zapasu złota, należących do rządu czeskiego, i złożonych bądź to w Banku Angielskim, bądź też w innych bankach londyńskich.

Minister oświadczył, że ewentualne otwarcie rachunków rządu czeskiego nastąpićby mogło dopiero po ostatecznem ustaleniu ogólnej sumy należności brytyjskich w Czechach, wliczając w to również sumy przewidziane dla pomocy uchodźcom.

Co się tyczy złota czeskiego, zdeponowanego w Banku Angielskim na rachunku Banku Wypłat Międzynarodowych, to, jak stwierdził Simon, **nie jest możliwa jakakolwiek interwencja rządu brytyjskiego. Interwencja taka byłaby bowiem sprzeczna z postanowieniami statutu Banku Wypłat Międzynarodowych, przewidujących całkowitą nietykalność wszelkich jego depozytów.**

Arcybiskup Canterbury zwalcza „Białą Księgę"

Izba Gmin przyjęła projekt bez entuzjazmu

LONDYN. 23.5. Izba Gmin zakończyła dwudniową debatę w sprawie nowych propozycyj rządowych na temat Palestyny.

Projekt rządowy, poparty przez wierną rządowi większość, został przyjęty, ale wynik głosowania jest dowodem, że nowe propozycje nie wywołały w Izbie entuzjazmu. Za projektem głosowało 268 posłów, przeciwko 179. Około 160 posłów, przeważnie większości rządowej, nie brało udziału w głosowaniu.

Mówcy, potępiający projekt rządowy, **koncentrowali swoje ataki** przeważnie na dwóch punktach, a mianowicie: interpretacji deklaracji Balfoura w motywach obecnego projektu rządowego, oraz **propozycji zamknięcia dostępu Żydów do Palestyny po 5-ciu latach.**

W czasie dyskusji Winston **Churchill przypomniał, że w r. 1918 obecny premjer Anglji Chamberlain** cytował słowa ojca swego **Józefa Chamberlaina, który życzliwie ustosunkował się do aspiracyj sjonistycznych.**

Równocześnie z debatą w Izbie Gmin odbyły się obrady w **Izbie Lordów**, gdzie również ostro atakowano projekt rządowy.

W debacie tej wielkie wrażenie wywołały zwłaszcza wywody **arcybiskupa Canterbury, który oświadczył, iż — zdaniem jego — polityka podziału kraju byłaby daleko lepsza.**

4 samoloty niemieckie nad pow. wolsztyńskim

Jeden lądował przymusowo

Dn. 23 b. m. o godz. 17-ej **ukazały się nad miejscowością Ogra, pow. wolsztyńskiego** w odległości 3 klm. od granicy, a 7 km. od Wolsztyna, **4 samoloty niemieckie, z których jeden przymusowo lądował.**

Samolot ten, dwupłatowiec jednosilnikowy, **pochodzenia czeskiego**, pilotowany był przez lotnika cywilnego Georga Flacha, lat 27, zamieszkałego w Frankfurcie n/M.

Pilot wystartował z miejscowości Sagan i **w drodze do Erfurtu zbłądził. Towarzyszące mu trzy samoloty** po kilkakrotnem okrążeniu miejsca przymusowego lądowania ich towarzysza **odleciały do Niemiec.**

Lotnikiem i samolotem zaopiekowały się władze straży granicznej.

Paderewski depeszuje

„Niech żyje Polska!"

Ignacy Paderewski nadesłał z Ameryki dłuższy telegram na zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy. W telegramie tym czytamy m. inn.:

„Na polach Szampanji w czasach wielkiej wojny zawarliście braterstwo broni ze sprzymierzonemi armjami Francji i Wielkiej Brytanji.

Idea naszej wspólności celów z wielkiemi demokracjami zachodu triumfuje w całej pełni.

Ktokolwiek liczył, że wewnętrzne rozdźwięki osłabią naszą wolę, że rozprzęgną karność narodu, zawiódł się srodze. Polska w obliczu wroga jest wielka, zjednoczona, bohaterska.

Ani daniny z krwi naszej, ani z naszego mienia nie będziemy odmierzać według kluczów partyjnych. Prawa wszystkich Polaków do obrony kraju są równe. Gdy minie niebezpieczeństwo, wrócimy do spraw wewnętrznych, ale teraz, jak jeden mąż stoimy z bronią w ręku u naszych granic gotowi do odparcia wroga.

Zdecydowana postawa Polski przyniesie — daj Boże — opamiętanie tym, co sięgają po cudze i uchroni ludzkość przed nieobliczalnem nieszczęściem nowej wojny.

Razem z wszystkimi zebranymi oficerami i żołnierzami Błękitnej Armji, razem z całym naszym narodem i wychodźtwem polskim w Ameryce, wśród którego mam szczęście obecnie przebywać, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska".

Hallerczycy o polityce zagranicznej

i wewnętrznem zawieszeniu broni

Walny Zjazd Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, uchwalił rezolucję o polityce zagranicznej, w której wyraża zadowolenie, że „losy Polski wiążą się zgodnie z bezwzględną wolą całego narodu z losami Francji, Anglji i St. Zjednoczonych.

Dalej rezolucja mówi:

„Wyrażamy przytem głęboki żal, że wielki naród włoski w przygotowującej się rozgrywce narodów o panowanie prawa i cywilizacji znalazł się niestety po stronie przeciwnej.

W rezolucji o sprawach wewnętrznych Hallerczycy wypowiadają się za ustabilizowaniem wewnętrznego zawieszenia broni.

„Wiedzie do niego—głosi rezolucja — tylko jedna droga na prawdę realna: zerwanie z metodą małostkowych porachunków i rzucenie zasłony na przeszłość oraz umożliwienie współpracy w dziele mobilizacji sił, moralnych narodu wszystkich patrjotów z obozów politycznych Polski".

W lokalach zamkniętych

obchody Święta Ludowego

Wobec zarządzeń władz administracyjnych, święto ludowe obchodzone rok rocznie przez Stronnictwo Ludowe, nie będzie miało w tym roku charakteru masówek pod gołem niebem

Odbędzie się wszędzie zarówno po miastach w lokalach zamkniętych, jak i po wsiach, a to celem zamanifestowania powszechności.

Rozłożenie uroczystości na więcej miejscowości wywołuje tem większe zainteresowanie i zapowiada się bardzo licznie.

Wszędzie jest kolportowana odezwa, wydana przez N. K. W. Str. Ludowego, wzywająca do udziału wszystkich ludowców w święcie.

O polsko-brytyjskim układzie węglowym

Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN, 23.5. W Izbie Gmin zainterpelowano dziś ministra Górnictwa Lloyda na temat polsko-angielskich rozmów węglowych.

Lloyd odpowiedział na interpelację, jak następuje:

„Na zaproszenie rządu J. K. M. polski minister Przemysłu i Handlu odwiedził Londyn w ub. tygodniu celem omówienia ze mną sytuacji brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego na rynkach eksportowych. Rad jestem, że mogę poinformować Izbę, **że w toku tych rozmów obydwa rządy znalazły się w całkowitej zgodzie co do tego, aby współpracę obu przemysłów, których celem było usunięcie konkurencji, w dalszym ciągu utrzymać i aby istniejące porozumienie węglowe było kontynuowane po dokonaniu w nim takich zmian, jakie okazać się mogą konieczne ze względu na niedawne zmiany polityczne w Europie środkowej.** Postanowiono przeto zalecić, aby reprezentanci przemysłu węglowego obu krajów odbyli ponowne konsultacje".

Nowomianowany ambasador Z. S. R. R.

przybył do Warszawy

Dn. 23 b. m. w godzinach wieczornych przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany ambasador Z. S. R. R. w Warszawie, p. Mikołaj Szaronow.

Na dworcu powitali ambasadora p. o dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński, oraz charge d'affaires sowiecki p. Listopad wraz z członkami ambasady.

Polska przegrywa z Niemcami 2:3

Baworowski oddaje trzeciego seta i zwycięstwo Henklowi

W ostatnim (5-tym!) dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa pomiędzy Polską a Niemcami w Warszawie dokończono przerwane w poniedziałek spotkanie Henkel — Baworowski.

W spotkaniu tem prowadził tenisista niemiecki w stosunku setów 2:0, przy stanie gemów 1:1 w secie trzecim. Była to **najważniejsza** dla obydwu stron gra całego meczu, gdyż decydowała o ostatecznym wyniku spotkania, który dotąd brzmiał **remisowo 2:2.**

Gra rozpoczyna się doskonale dla Baworowskiego, który przypuszcza **odrazu atak** i zdobywa gema, prowadząc 2:1. W kolei Polak wygrywa również drugiego gema, prowadząc **już 3:1.** Widownia zaczyna powoli odżywać, a groza nieuniknionej klęski powoli zaczyna blednąć. **Spontaniczne okrzyki** publiczności zagrzewają Polaka do dalszej walki **o zwycięstwo.** Ale kończy się tylko na cichych marzeniach zebranych licznie widzów, dla których myśl o „naszej" wygranej nie wydaje się taka beznadziejna.

Henkel widząc, że łatwa zdobycz zaczyna się wymykać, rzuca na szalę wszystkie swoje bogate atuty techniczne, któremi dysponuje; — punkt po punkcie zbiera dzięki swej pięknej grze, lub dzięki niedociągnięciom Polaka. Punkt za punktem zbliża się i odrabia stracone gemy. Wreszcie **wyrównuje** na 3:3. Nerwy Baworowskiego **nie wytrzymują** i oddaje Niemcowi dalsze gry, przypuszczając niekiedy tylko, rozpaczliwe ataki, które jednak nie mogą go już uchronić od porażki.

Przegrywa seta w stosunku 6:3. Ostateczny wynik spotkania Henkel — Baworowski jest trzysetowy i brzmi: 6:4, 6:2, 6:3.

W ten sposób mecz Polska — Niemcy w drugiej rundzie Pucharu Davisa zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:2. W następnej rundzie Niemcy grają ze Szwecją.

Tenisiści niemieccy, którzy mają wielkie szansę na zdobycie mistrzostwa strefy europejskiej Davis Cupu, omal że nie potknęli się na Polsce, a mówiąc nawet objektywnie, jedynie wspaniałomyślne zrzeczenie się Polaków przysługującego im słusznie walkoweru — przyczyniło się do i tak niewysokiego zwycięstwa Niemców.

Właściwie mieliśmy słuszne prawo domagania się punktów za grę podwójną, gdyż Niemcy nie postąpili zbytnio „sportowo" odwołując grę swojej słabszej pary, która przy doskonale dysponowanych Polakach mogła bardzo łatwo zaprzepaścić wielkie ich szanse. Stwierdzić jednak należy bezstronnie, że daleko nam jeszcze do poziomu reprezentowanego przez tenis niemiecki, zwłaszcza **właśnie** w grze podwójnej.

Ostateczny wynik spotkania jest dla nas co najmniej chlubny, gdyż przegraliśmy z drużyną, której gracze reprezentują poziom marki światowej, wobec której my możemy przeciwstawić jedynie ambicję i ofiarność naszych tenisistów. Te właśnie momenty, obok początkowych niedomagań gości (Henkel), omal, że nie spowodowały sensacji, jakąby było nasze zwycięstwo nad potęgą tenisową Europy — Niemcami. A od zwycięstwa dzielił nas tylko **krok...** (j. z.)

Polska wygrywa z Francją

38:36

W drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce męskiej w Kownie, Polacy pokonali drużynę francuską w stosunku 38:36 (20:15).

Polacy grali bardzo dobrze i ambitnie, nie dając wyprowadzić się z równowagi miejscowej publiczności, która dopingowała Francuzów, wygwizdując naszych graczy.

W innych spotkaniach wyniki były następujące: Łotwa — Węgry 58:24; Włochy — Finlandja 63:13; Litwa — Estonja 33:14.

Wypadek samochodowy

królowej Mary

LONDYN, 23.5. Królowa Mary miała dziś wypadek samochodowy.

Samochód królowej-matki zderzył się na ulicy Londynu z innym wozem.

Naskutek zderzenia **samochód dworski przewrócił się, królowa jednak nie doznała, poza lekkim wstrząsem, żadnych obrażeń.**

Zalana linja Zygfryda

na prawym brzegu Renu

STRASBURG, 23.5. Agencja Havasa donosi:

Naskutek wylewu Renu, wysunięte naprzód **fortyfikacje niemieckie linji Siegfrieda, znajdujące się na prawym brzegu rzeki, zostały częściowo zalane i musiały być ewakuowane.**

Po stronie francuskiej woda nie dosięgła fortyfikacyj, które zostały wybudowane na wyższym poziomie niż fortyfikacje niemieckie.

Potiemkin będzie miał dwóch zastępców

MOSKWA, 23.5. Agencja Havasa notuje informację, którą uważa za prawdopodobną, **iż zamierzone jest mianowanie dwóch nowych wicekomisarzy Spraw Zagranicznych** w osobach b. sekretarza generalnego komunistycznej Międzynarodówki Zawodowej (Profintermu) Łozowskiego i wiceprzewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Gruzji Dekanozowa.

Niemiec-prowokator aresztowany

W pow. wąbrzeskim zanotowano ostatnio wiele wypadków wybijania szyb, przewracania płotów i t. d. w domach i zagrodach obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Naskutek dochodzeń **aresztowano 20-letniego Kurta Zilza, syna optanta niemieckiego** z Łopatek powiatu wąbrzeskiego. **Aresztowany przyznał się, że namawiał do wybijania szyb u Niemców.**

Zilz w ub. roku skazany był za lżenie narodu polskiego.

Prowokacje młodego Niemca miały na celu stworzenie pozorów ciężkiego położenia Niemców w Polsce.

Dla spokoju Afryki i Australji

Złym gospodarzom—nic się nie należy

(Korespondencja własna) Londyn, w maju.

W Niemczech huczą znowu bębny propagandy — fanfary doktora Goebbelsa grzmią: Żądamy „s k r a d z i o n y c h" kolonij!

W Wiedniu odbył się pierwszy niemiecki kongres kolonjalny. Złośliwi twierdzą, że wybrano to miasto dlatego, iż **Austrja była pierwszą niemiecką kolonją.** Złośliwi nie mają jednak racji — pierwszą kolonją Rzeszy były Prusy Wschodnie. Tę tezę rozwija w swej najnowszej książce „The German Colonial Claim" p. L. S. Amery, były wielokrotny minister i jeden z największych autorytetów na polu kolonjalnem.

Amery twierdzi, iż w gruncie rzeczy wszystkie niemieckie posiadłości na wschód od Łaby posiadają charakter zdobyczy kolonjalnych, a odnosi się to szczególnie do Prus Wschodnich, które także za czasów przedrozbiorowych, odcięte były polskiem terytorjum od reszty Niemiec.

Książka byłego ministra brytyjskiego ukazała się właśnie w momencie wznowienia przez Berlin kampanji za zwrotem dawnych kolonij niemieckich. Amery odpowiada na to jednem stanowczem NIE, które uzasadnia i rozwija w sposób nader rzeczowy i przekonywujący.

Do roku 1884 polityka niemiecka nie interesowała się kolonjami. **Bismarck wielokrotnie podkreślał, że zdobycie posiadłości zamorskich nie przyniesie spodziewanych korzyści, a raczej straty.** Dopiero wtedy, gdy Berlin usiłował wciągnąć Francję do koalicji antyangielskiej, rozpoczęło się anektowanie obszarów kolonjalnych.

Było ono przeprowadzone w ten sposób, aby zagrażać jedynie interesom brytyjskim, nie wchodząc w kolizję z Francją. Dlatego też Rzesza ogłosiła aneksję terytorjów, które znajdowały się w sferze wpływów Anglji lub jej dominjów.

Plany pozyskania Francji dla koalicji antyangielskiej nie powiodły się jednak. Wówczas ekspansja kolonjalna niemiecka zwróciła się w kierunku zdobycia w Afryce terytorjów o strategicznej doniosłości.

W kolonjach swoich Niemcy stosowali system administracji który pozostawiał bardzo wiele do życzenia. **Na podstawie oficjalnych dokumentów niemieckich Amery wykazuje, że ludność tubylcza pozbawiona była zupełnie ochrony prawnej i wydana na łaskę arbitralnej administracji,** co stwarzało silny kontrast z francuską i angielską metodą zarządzania kolonjami.

Niemieckie imperjum kolonjalne nie przedstawiało dla Rzeszy żadnej wartości gospodarczej. Na 800 emigrantów z Rzeszy w latach przedwojennych jeden tylko osiadał w tych kolonjach. Handel z własnemi kolonjami stanowił zaledwie około pół procent całego niemieckiego handlu zagranicznego, a wydatki na administrację i ekspedycje wojskowe pochłonęły piękną sumę dwóch i pół miljarda złotych.

Z gospodarczego punktu widzenia III Rzesza nie ma najmniejszego powodu domagania się zwrotu kolonij, które nie mogą jej dostarczyć nawet drobnej części niezbędnych surowców. Kolonje te jako obszary mandatowe są dostępne dla handlu zagranicznego niemieckiego na równych warunkach z państwem mandatarjuszem. **Nawet wprowadzenie tam kompletnego niemieckiego monopolu gospodarczego nie rozwiązałoby setnej części trudności surowcowych Rzeszy, odbijając się równocześnie bardzo ujemnie na dobrobycie ludności miejscowej.** Zwrot kolonij nie tylko nie podwyższyłby stopy życiowej w Niemczech, ale zważywszy ich deficytowy charakter, jeszczeby ją obniżył.

Amery wykazuje dalej, iż argumenty natury demograficznej zupełnie nie wytrzymują krytyki, gdyż Rzesza odczuwa w tej chwili silny brak rąk do pracy, więc o masowej emigracji nie może być mowy. Gdyby zaś zaszła potrzeba takiej emigracji, dawne kolonje niemieckie **napewno nie mogłyby** wchłonąć żadnej poważnej liczby białej ludności.

Niemieckie argumenty prawne są równie słabe — Rzesza wyrzekła się w traktacie wersalskim raz na zawsze swych posiadłości kolonjalnych na rzecz aljantów. **Mocarstwa sprzymierzone nie przejęły jednak tych kolonij na własność, lecz za pośrednictwem ligowego systemu mandatowego administrują niemi.** Nie wynika z tego, aby Rzesza miała większe prawa do zwrotu kolonij, jak do oddania jej wpłaconych rat reparacyjnych lub odszkodowania za flotę, zatopioną pod Scapa Flow.

Tak zatem w oświetleniu Amery'ego niemieckie żądania kolonjalne stają się jedynie i wyłącznie postulatami prestiżowo-militarnemi agresywnego mocarstwa. Natomiast istnieją poważne argumenty, przemawiające p r z e c i w k o zwrotowi Niemcom ich dawnych kolonij.

Ze stanowiska czysto humanitarnego — powiada Amery — **nie można oddawać miljonów bezradnych tubylców pod władzę brutalnego państwa,** które słynie z prześladowania mniejszości i wyznaje niebezpieczną doktrynę o swej wyższości rasowej. Ludność w dawnych kolonjach niemieckich cieszy się w tej chwili wysokim stopniem samorządu i kompletną wolnością. Administracja podlega kontroli demokratycznego parlamentu i wolnej prasy, co daje gwarancję, że interesy ludności są zabezpieczone.

Przejście pod reżim hitlerowski byłoby dla miljonów ludzi nieszczęściem i podważyłoby wszelką pewność i zaufanie.

Argument militarny powiada, iż **zwrot kolonij niemieckich stałby się źródłem poważnego niepokoju w Afryce i Australji.** W tej chwili znaczna część kontynentu afrykańskiego jest niemal kompletnie zdemilitaryzowana Pojawienie się tam niemieckich baz lotniczych i flotowych usunęłoby uczucie bezpieczeństwa i zmusiło do dalszych kosztownych zbrojeń.

Wreszcie z punktu widzenia prawnego zwrot kolonij nie zależy od swobodnego uznania Wielkiej Brytanji lub Francji. Znaczne obszary dawnych terytorjów niemieckich znajdują się pod zarządami dominjów brytyjskich, które są faktycznie samodzielnemi państwami i których Anglja nie może zmusić do zrzeczenia się mandatów. **Rządy dominjów wielokrotnie oświadczyły, iż nie zamierzają oddawać Niemcom ani skrawka ziemi.** Gdyby zaś istniała już zgoda mandatarjuszów — Liga Narodów mogłaby się sprzeciwić ze względów czysto humanitarnych spełnieniu żądań niemieckich.

W konkluzji powiada Amery, iż zwrot kolonij Niemcom byłby zbyt dużą ceną za „uspokojenie", zaś ta koncesja podnieciłaby tylko apetyt Berlina, który rozpocząłby wnet walkę o opanowanie całej Afryki.

Rad.

315

Wołoszyn rokuje w Berlinie

Oferty węgierskie odrzucone

Korespondent berliński „Diła" Roman Holijan donosi, że **sprawa przyznania autonomji Rusi Podkarpackiej nie przestała być aktualną i że Niemcy wywierają w tym kierunku pewien nacisk na rząd budapeszteński.** Ten ostatni miał pierwotnie tendencje do rozwiązania zagadnienia autonomji w płaszczyźnie rusińskiej. Zamiary te były oparte na przypuszczeniu, że ukraiński charakter Rusi Podkarpackiej stworzony został wyłącznie przez osiadłą tam emigrację ukraińską i że wystarczy tę emigrację zniszczyć, by wpływy ukraińskie na masy autochtoniczne natychmiast się rozwiały.

Równolegle do zarządzeń wymierzonych przeciwko emigracji ukraińskiej Budapeszt szukał kontaktu z przedstawicielami kół autochtonicznych, które opuściły kraj wraz z ks. Wołoszynem.

Roli pośrednika między rządem węgierskim a ks. Wołoszynem podjął się dr. Juljusz Briaszczajko, który jako przewodniczący b. delegacji delimitacyjnej Rusi Podkarpackiej znalazł się i pozostaje dotychczas w Budapeszcie.

Jednakże **ks. Wołoszyn wszystkie oferty węgierskie odrzucił.** Obecnie ks. Wołoszyn znajduje się w Berlinie i prowadzi nieoficjalne rokowania z kołami niemieckiemi.

Korespondent „Diła" dowiaduje się, że nie ma on zamiaru pójść na jakiekolwiek bądź ustępstwa, które mogłyby ograniczyć zdobyte już prawa polityczne ludności karpatoruskiej.

Za pomyślność króla polskiego

Modlitwy gdańskie z 1772 i 1934

W zbiorze modlitw kościelnych, wydanym przez Jana Schreibera w Gdańsku w roku 1772, czytamy następującą modlitwę za pomyślność polskiego króla, którą obowiązkowo odczytywano z ambony w czasie nabożeństw:

„Panie, roztocz światło Twego oblicza nad Majestatem Rzeczypospolitej Polskiej, nad naszym najłaskawszym Królem i Panem i daj Mu, Panie, Twą wszechpotężną obronę i Twą wierną opiekę. Daj Mu mądrość, siłę, potęgę, zdrowie i wszystko najpomyślniejsze. Każ znów zabłysnąć światłu z ciemności i obdarz Królestwo Polskie i ziemie z Niem złączone pokojem i ciszą. Zaprzestań Twej niełaski i pociesz nas znów Twą pomocą."

A oto w wydanym w r. 1934 zbiorze „Pieśni wolnościowe Trzesiej Rzeszy", zatwierdzonym do użytku szkolnego przez gdańskie władze szkolne, czytamy inną modlitwę, którą dzieci gdańskie obowiązkowo odmawiać muszą przed i po godzinach szkolnych:

„Kochany Boże, ja proszę Ciebie, pozwól mi wyrosnąć na dzielne dziecko. Obdarz mnie zdrowiem i rozumem i broń naszej niemieckiej ziemi. Broń ciągle i zawsze Adolfa Hitlera, żeby mu się nie przytrafiło żadne nieszczęście. Ty go przysłałeś nam w potrzebie, zatrzymaj go nam więc, kochany Boże."

Obecnie już ludność Gdańska po wielu doświadczeniach, a szczególnie po zajęciu Kłajpedy będzie zapewne wracała myślą do pierwszej z modlitw.

Gromady w województwie wileńskiem

Akcja gen. Żeligowskiego

W końcu lutego b. r. gen. Żeligowski złożył w Sejmie interpelację z powodu zwiększenia ilości gromad w woj. wileńskiem. Tezą gen. Żeligowskiego jest, że **małe gromady utrudniają organizację rolnictwa i ludności wiejskiej w ramach najmniejszych jednostek administracyjnych,** jakiemi są gromady. Cały plan organizacji rolnictwa w oparciu o samorząd gromad i gmin t. zw. „akcja gen. Żeligowskiego" polega na dążeniu do zwiększenia roli gromady i gminy. Zmniejszenie wielkości gromad w woj. wileńskiem idzie po linji przeciwnej.

Na interpelację w tej sprawie premjer gen. Składkowski udzielił gen. Żeligowskiemu obszernej odpowiedzi, w której m. in. powiedziano:

„Zwiększenie liczby gromad na obszarze województwa wileńskiego z 881 do 1629 nastąpiło w drodze rozporządzenia wojewody wileńskiego, wydanego na podstawie art. 15 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego i wnioskami poszczególnych wydziałów powiatowych.

Przeprowadzenie tej reformy miało na celu usprawnienie administracji publicznej (tak państwowej, jak i samorządowej) na terenie gmin wiejskich.

Pod względem obszaru i zaludnienia gromad województwo wileńskie stanowiło w rzędzie innych województw rażący wyjątek, podczas, gdy bowiem w skali ogólno państwowej przeciętny obszar i zaludnienie gromady wyraża się w cyfrach: 9 klm. kwadr. i 547 osób, dla województwa wileńskiego wynosiły one 33 klm. kw. i 1.146 osób.

Dla pozostałych województw wschodnich, znajdujących się w zbliżonych warunkach terenowych, liczby te wynoszą: dla województwa nowogródzkiego — 13 klm. kwadr. i 555 osób, dla województwa poleskiego 20 klm. kwadr. i 552 osoby, dla województwa wołyńskiego — 13 klm. kwadr. i 659 osób.

W wyniku dokonanej zmiany podziału na gromady, przeciętny obszar i zaludnienie gromady w województwie wileńskiem wynosi obecnie: 18 klm. kwadr. i 620 osób, co zbliża je do warunków wymienionych wyżej województw, lecz dalekie jest od warunków położonego obok województwa białostockiego, dla którego analogiczne liczby wynoszą: 7 klm. kwadr. i 279 osób".

Na zakończenie premjer pisze:

„Wojewoda wileński przed przystąpieniem do akcji nowego podziału gmin na gromady, zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy podzielam jego punkt widzenia co do potrzeby zwiększenia ilości gromad w województwie. Stanowisko wojewody uznałem i nadal uznaję za słuszne. W tym stanie rzeczy nie widzę potrzeby wydawania w omawianej sprawie jakichkolwiek zarządzeń".

„Kurjer Wileński" zwrócił się do posła gen. Żeligowskiego z zapytaniem o jego zdanie po tej odpowiedzi. Gen. Żeligowski zdania nie zmienił i uważa,

„że sytuacja, w której ilość gromad w gminie i liczba sołtysów, pozostających pod kierownictwem jednego tylko wójta sięga 30, stwarza tylko fikcję sprawności, a w gruncie rzeczy tę sprawność obniża. Wójt nie jest w stanie należycie pokierować pracą zbyt wielu sołtysów, a sołtysi bardzo mizernie wynagradzani, jeżeli wierzyć, że wydatki gminy na ich uposażenia zwiększyły się przeciętnie na gminę tylko o tysiąc złotych, będą gorzej pełnili obowiązki, niż dawniej. Sołtys wskutek rozdrobnienia gromad staje się przedewszystkiem roznosicielem urzędowej korespondencji i niczem więcej".

Trzeźwo o Japonji

o przyszłe walki

O stosunku Japonji do mocarstw Europy Zachodniej pisze „Polska Zbrojna" objektywnie i trzeźwo stwierdzając:

„Coraz widoczniejsze staje się, że między Japonją i mocarstwami Zachodu narasta powoli, lecz nieubłaganie groźny konflikt nietylko już o koncesje i interesy tych mocarstw w Chinach, ale wogóle — o ich pozycje nad basenem Oceanu Spokojnego. Na tle tej perspektywy odrzucenie przez Japonję niemiecko-włoskiego projektu sprowadzić trzeba do właściwej miary: manewru taktycznego i przygotowywania sobie pola przyszłej walki".

Przerwa do września

Hitler na wypoczynku

Z Londynu donosi „Ilustr. Kurjer Codzienny":

„Według doniesień z Berlina, kanclerz Hitler opuści stolicę Rzeszy zaraz po defiladzie ochotników niemieckich z Hiszpanji, która odbędzie się z początkiem czerwca. Hitler spędzi cały miesiąc na odpoczynku w Berchtesgaden.

W związku z tem nie brak w Londynie przypuszczeń, że w czerwcu nastąpi pewna pauza polityczna. Kongres partyjny w Norymberdze z początkiem września mógłby stać się dopiero hasłem dla nowego kryzysu. Domysły te zbiegają się z notowanemi przez nas przypuszczeniami, że Rzesza nie jest skłonna ryzykować awantury przed żniwami".

Manifestacja Słowaków

pod balkonem Sidora

Jak pisze Katolicka Agencja Prasowa, o nastrojach na Słowaczyźnie świadczy nieoczekiwana manifestacja w Bratysławie w ubiegły poniedziałek. Wielki, bez mała dziesięciotysięczny tłum, podążył ulicami miasta przed mieszkanie b. ministra Karola Sidora, gdzie głośno domagał się jego powrotu do rządów.

Aby tłum uspokoić, Sidor zjawił się na balkonie i w krótkich słowach zapewnił manifestantów, że zawsze jest z narodem, naród jednak chwilowo musi jeszcze być cierpliwy. Słowa te wywołały taki entuzjazm, że zaniepokojone tem władze wezwały policję do rozproszenia tłumu.

Ostatnio rząd słowacki zaproponował Sidorowi objęcie stanowiska posła przy Watykanie. Jest to niewątpliwie zaszczytna propozycja, ale kryje się w niej przedewszystkiem chęć pozbycia się Sidora z Bratysławy przez zwolenników protektoratu hitlerowców nad Słowacją.

Manewry 400.000

Wielka armja St. Zjednoczonych

Amerykański sekretarz stanu dla spraw wojskowych ogłasza, iż w bieżącym roku, w lecie, armja amerykańska odbędzie manewry, zakrojone na tak wielką skalę, że stanowić będą najpotężniejsze w dziejach Stanów Zjednoczonych ćwiczenia wojenne.

W manewrach weźmie udział 400.000 żołnierzy, co na amerykańskie stosunki, przy ochotniczej służbie wojskowej jest dużem wydarzeniem. To też zapowiedź tę, a nade wszystko podkreślenie tak wyjątkowych przygotowań przez ministra spraw wojskowych komentuje się tu jako akt polityczny, mający stanowić wyraźną przestrogę dla wichrzycieli europejskich i dowód przygotowywania się Stanów do czynnego udziału w ewentualnej rozgrywce po stronie państw demokratycznych.

„Gazeta Gdańska"

zawieszona na 3 miesiące

„Kurjer Poznański" donosi:

„Zarządzeniem prezydjum policji gdańskiej „Gazeta Gdańska" została zamknięta na przeciąg trzech miesięcy".

Wzór żołnierza

Entuzjastyczny głos francuski o armji polskiej

Ostatni numer tygodnika paryskiego „Match" poświęcony jest w dużej swej części armji polskiej.

Na zewnętrznej okładce umieszczono całostronicową fotografję Marszałka Śmigłego-Rydza, którego męski, spokojny i zdecydowany wyraz twarzy symbolizuje aktualne hasło narodu polskiego: „Silni, zwarci, gotowi!".

Obok szeregu zdjęć, przedstawiających naszą piechotę, kawalerję, artylerję, broń zmotoryzowaną i lotnictwo — znajdujemy krótką ocenę wartości bojowej naszej armji.

Polacy — czytamy — naród rolniczy, jest również narodem żołnierzy. Od wieków wnoszą oni do historji wojskowej Europy zdumiewające dowody brawury i bohaterstwa, wykazując tylekroć na polach bitew niezwykłą odwagę, wytrzymałość i pogardę niebezpieczeństwa. Są oni pierwszorzędnymi kawalerzystami i niezmęczonymi piechurami. Te zalety sprawiają, że Polaków uważać należy dzisiaj za najlepszych żołnierzy na wschodzie Europy.

Niemcy — pisze tygodnik — dawno już zdołali ocenić wysoką wartość polskiego piechura. Jego zdolność pokonywania największych trudów i zdobywania się na najcięższy wysiłek — wzbudza w wojskowych kołach niemieckich podziw i uznanie bez zastrzeżeń.

Ale Francja zdaje sobie, lepiej jeszcze, niż Niemcy, sprawę z wartości militarnej swej wschodniej sojuszniczki. Braterstwo broni francusko-polskie datuje się przecież od czasów bardzo odległych: Henryk IV, Franciszek I, Napoleon Bonaparte. Od r. 1797 do 1815 widzimy Polaków walczących pod Castiglione, Hohenlinden, Ciudad-Real, Austerlitz, Friedland, Arcis-sur-Aube, wszędzie, gdzie unieśmiertelni się zwycięstwo Orłów. Łuk Triumfalny w Paryżu posiada wyryte nazwiska polskich generałów i kryje w sobie wspomnienia ich bohaterskich poświęceń. (j. m.)

Obywatelstwo z 1928 roku

Sprawdzanie dowodów tymczasowych

Odpowiadając na interpelację posła Ratajczyka i Koniecznego w sprawie żydowskiej, premjer i minister spraw wewnętrznych komunikuje, co następuje:

„Znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce miałem zaszczyt przedstawić w Sejmie kilkakrotnie. Ostatnio w odpowiedzi na interpelację posła Skwarczyńskiego.

W sprawie zapytania pp. interpelantów, „czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej co do tego zwłoki zarządzić rewizję nadań prawa obywatelstwa polskiego, dokonanych w r. 1928 a przedewszystkiem cofnąć te nadania tym 600 tys. żydów, którzy obywatelstwo to otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej, nawet w rozumieniu dotychczas obowiązujących przepisów", wyjaśniam, że żydom tym, tak jak i innym osobom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie ich obywatelstwa polskiego w łącznej ilości około miljona 600 tys. nie było obywatelstwo polskie nadane, lecz że nastąpiło w stosunku do nich stwierdzenie obywatelstwa w wyniku ustalenia przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż odpowiadają oni warunkom, z któremi ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego łączy posiadanie obywatelstwa polskiego. Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniano niejednokrotnie dowody tymczasowe, wymagające późniejszego zastąpienia innemi, władze poddają w ramach istniejących przepisów sprawdzeniu stwierdzenia obywatelstwa w tego rodzaju przypadkach".

Zwycięstwo całej Europy

Czecho-Słowacy do Polaków

Z okazji manifestacyj polskich, w Chicago w Humboldt Parku, otrzymał Jan Romaszkiewicz, prezes Związku Narodowego Polskiego następujący telegram:

„Czechosłowacka rada narodowa w Ameryce, skupiająca olbrzymią większość obywateli amerykańskich czeskiego i słowackiego pochodzenia, wita serdecznie polską manifestację w parku Humboldta. Składa Panu gratulację i życzy sukcesu Polakom w każdej sprawie, jaką podejmują i podejmą w przyszłości dla obrony amerykańskiej demokracji i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, obecnie zagrożonej przez agresję nazistowską. My rozumiemy najlepiej, co znaczy opresja nazistowska i mamy nadzieję, że nasi bracia Polacy zostaną ocaleni od tej przykrości i cierpienia. Mamy nadzieję, że lud polski odniesie pełny triumf w tej walce z szalonym napastnikiem i ciemiężycielem.

Zwycięstwo Polaków będzie zwycięstwem całej Europy. Z tej przyczyny jesteśmy z wami całem sercem i gotowi do współpracy z wami zarówno za waszą, jak za naszą wolność".

Depeszę podpisali. J. Zmrhal, prezes, i Józef Martinek, sekretarz egzekutywy.

Nowy poseł Brazylji

przybył do Warszawy

Mamy nowego posła brazylijskiego, piątego z rzędu. Pierwszym był p. de Lima e Silva, drugim — p. Pecancha, trzecim — p. de Barros - Pimentel, czwartym do niedawna — p. Figueira de Mello.

Obecny nazywa się Joaquim Eulalio do Nascimento e Silva i przybył do Warszawy z małżonką, wysoką blondynką o frapującej urodzie, wzbogacającą sobą kontyngent „beautes" warszawskiego korpusu dyplomatycznego. Jest Angielką z pochodzenia.

Przybyłych oczekiwali na dworcu: dotychczasowy brazylijski charge d'affaires a. i. p. Joao Ruy Barbosa, sekretarz poselstwa p. Rolando Arruda, konsul honorowy p. Kieszkowski oraz nasz sprawozdawca dyplomatyczny.

Nowy poseł jest doktorem praw z wykształcenia i liczy 56 lat. Jest średniego wzrostu, zlekka szpakowaty o bardzo jowialnem i ujmującem spojrzeniu. Był dyrektorem departamentu ekonomiczno - handlowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i reprezentował Brazylję na licznych konferencjach międzynarodowych. Pozatem zajmował stanowiska: konsula w Paryżu, potem w Glasgow, konsula generalnego w Southampton, posła w Kairze i Atenach. Ostatnio był przydzielony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponieważ uchodzi za specjalistę w dziedzinie spraw gospodarczych, należy się spodziewać, że od czasu jego przybycia do Warszawy stosunki handlowe między naszemi krajami wejdą na szersze tory. Tą nadzieją kierował się właśnie rząd brazylijski przy nominacji swego nowego przedstawiciela dyplomatycznego w Warszawie. Diplomaticus

Do miejsc cudownych

Wskazówki dla pątników

Kurja metropolitalna warszawska podaje do wiadomości:

— Pielgrzymki do miejsc cudownych mogą się odbywać za pozwoleniem władzy archidjecezjalnej i pod przewodnictwem księdza.

W ostatnich latach stwierdzono, że w Częstochowie i innych miejscowościach pielgrzymkowych pątnicy bywają wciągani na noclegi do domów i mieszkań, które mają złą opinję i w których pątnikom grożą niebezpieczeństwa moralne.

Duchowieństwo winno przestrzegać pielgrzymów, udających się do Częstochowy lub do innych miejsc pątniczych, by nie przyjmowali noclegów w domach nieznanych i otoczyć ich skuteczną opieką, zarówno na postojach, jak i u celu pielgrzymki.

Fundusz Obrony Morskiej— konto w P.K.O. 42.000

Epilog blokady

przed sądem lwowskim

W sądzie okręgowym we Lwowie rozpoczął się we wtorek proces, będący echem blokady uniwersytetu lwowskiego w dniu 30 stycznia b. r.

Według aktu oskarżenia, uniwersytet zamknięto i obstawiono strażami, nie wypuszczając nikogo na zewnątrz z wyjątkiem posiadaczy przepustek od kierownictwa blokady. Blokujący zaopatrzyli się w jedzenie, pościel i rozrywki, a nadto w megafon, przez który wygłaszali przemówienia, słuchane przez przechodniów. W przemówieniach tych — jak pisze akt oskarżenia — znieważono członków rządu.

Na ławie oskarżonych zasiedli: kierownik blokady mgr. Mieczysław Wajs, prezes czytelni akadem., Zygmunt Kucharski, sekretarz czytelni, Jan Kornas, przewodniczący młodzieży wszechpolskiej, Jan Wawrzko, wiceprez., młodzieży wszechpol., Zygmunt Mochnacki i Jan Pawliszak. Ten ostatni stoi ponadto pod zarzutem, że na zebraniu „Pracy Polskiej" 26 marca wzywał do zmiany ustroju politycznego w Polsce przemocą.

W pierwszym dniu przesłuchano jako świadków sekretarza uniwersytetu dra Krausa i studenta Zbigniewa Bruecknera, który biorąc udział w demonstracjach przeciw blokadzie, został ugodzony strzałem rewolwerowym, oddanym z gmachu uniwersytetu.

Św. dr. Kraus podał, że w czasie blokady obchodził z rektorem Bulandą sale, okupowane przez studentów, a na telefoniczne żądanie starostwa grodzkiego rektor kazał usunąć megafon.

Atak na biskupów

w hitlerowskim miesięczniku

W ostatnim numerze miesięcznika „Nationalsozialistische Monatshefte" ogłoszono artykuł, atakujący anglikańskiego arcybiskupa Canterbury, a z nim katolickie duchowieństwo Francji, Belgji i Holandji.

Arcybiskup Canterbury — mówi artykuł — odsłonił maskę protestantyzmu międzynarodowego, któremu przewodzą Anglosasi i który popiera brytyjską politykę „okrążenia". Ten dostojnik protestancki przeciw Niemcom utworzył związek protestancki.

Ten sam artykuł atakuje dalej kardynałów i biskupów francuskich za odezwę i powinszowania dla akcji Daladier. Ze wściekłością odzywa się o biskupach holenderskich, że w liście pasterskim zalecają odmawiać Sakramentów świętych tym, którzy bez zastrzeżeń oddali się na usługi narodowego socjalizmu.

Nie pomija wreszcie biskupów Belgji, która stała się „eldoradem katolicyzmu politycznego" i gdzie biskup Leodjum w liście pasterskim przypomina mieszkańcom Eupen, Malmedy i St. Veith o surowem osądzeniu teorji rasizmu przez niedawno zmarłego Piusa XI.

Spadek ks. Pawła w Italji

zwolniony od podatku

Przyjęcie, jakie Mussolini zgotował księciu regentowi jugosłowiańskiemu Pawłowi, wykroczyło znacznie poza ramy ścisłego protokułu dyplomatycznego. Na osobiste polecenie Mussoliniego, dane ministrowi propagandy Alfieri, prasa włoska rozpisywała się w słowach pełnych zachwytu o dostojnym gościu, piękności jego kraju, zaletach jego mieszkańców itp.

Książę Paweł związany jest z ziemią włoską licznemi wspomnieniami. Tu zresztą w górzystej okolicy Florencji leżą jego włości i wspaniałe pałace. Książę w czasie swych studjów we Włoszech zamieszkał w pięknej willi Pratolino. Tu też uczył się języka Dantego i d'Annunzia, którym włada doskonale.

Kiedy jeden z przyjaciół księcia składał mu z tego powodu gratulacje, książę, znany ze swej skromności, odparł:

Pan przesadza, ja tylko staram się dobrze opanować narzecze toskańskie.

W okresie studjów włoskich książę zamieszkiwał u krewnej, księżnej Demidow. Książę Demidow miał w okolicy Florencji bogate włości. Majątki jego przewyższały niejeden powiat włoski.

Książę Paweł w drodze spadku odziedziczył majątek Demidowów. W roku 1937 rząd włoski ustanowił specjalny podatek spadkowy od nieruchomości w wysokości 4 proc. szacunkowej ich wartości.

Na zasadzie tej ustawy, książę regent musiałby zapłacić skarbowi włoskiemu kilka miljonów lirów. Zręczna interwencja u Mussoliniego odniosła skutek.

Dobra, odziedziczone przez księcia Pawła zostały uznane jako eksterytorjalne i zwolnione od podatku. Skarb włoski stracił na tem kilka miljonów. Są w Rzymie tacy, którzy twierdzą, że Włochy na tem zyskały.

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

27

POWIEŚĆ

Rozłożył pierwszą karteczkę i przeczytał:—Pan Czołhański pojechał na Śląsk, wstawił się i odkrył „Lud za Olzą". Biedni Ślązacy, biedni Czesi!... i tak dalej. Oczywiście było to pismo lewicowe. Odsunął wycinki i z komicznem nabożeństwem dotknął błękitnej koperty redakcyjnej: Drogi Panie, miał pan szczęśliwą myśl, trafia pan tym razem w intencje Rządu... Nie potrzebuję Panu przypominać że ostatnie konfiskaty... jedna, tak, ale trzy pod rząd to zawiele... Niech więc Pan sypie swój cykl... Zaliczka... Ale, drogi Panie, niech Pan wraca, ponieważ... Niewykorzystane urlopy kolegów... Pozatem, drogi Panie myślę o Wiedniu... Mamy okazję... jeśli Pan pozwoli się ubiec... Rząd, drogi Panie.

Przeskakiwał całe okresy redaktorskiego listu, oburzając się i zżymając. Co go to obchodzi, na miłość boską?... Ci ludzie w stolicy babrzą się bez końca w tych samiutkich sprawach gdy on był o sto mil od wczorajszego dnia, nowy od stóp do głów — i zmęczony. W tej chwili czuł wielkie i miłe zmęczenie, jakgdyby zdobył się na duży wysiłek, dał wszystko z siebie i musiał odpocząć. Deszcz bił ciągle o szyby, opadła go nieprzezwyciężona senność. Spróbował szepnąć głośno: — Jolanta — i to dziwaczne imię rozwinęło się na jego wargach jak szeroka wstążka. Nigdy nie przypuszczał, że jest jeszcze zdolny do odczuwania czegokolwiek tak silnie, iż jest zdolny do wzruszeń i namiętności. Prawdopodobnie dlatego uczynił ten śmieszny gest, przykląkł przed kobietą. To była wdzięczność za nowe przeżycie.

Wyciągnął się na tapczanie i usnął prawie natychmiast. Zachował świadomość pokoju, mokrych szyb, bliskości Jolanty. Słyszał cykanie zegara i przyspieszone bicie własnego serca. Z głębi domu, z kuchni dobiegał dźwięk naczyń, na chodniku wzdłuż ogrodu ktoś spacerował mimo deszczu. Nagle w ten świat jawy wtargnął świat snu. Wyłonił się rudy, wysokopienny las. Na skłonie nieba falującą wzgórkami ziemią zwolna kroczyły woły zaprzęgnięte do wozu. Ciągnęły, szukając spokojnego miejsca odpoczynku dla ciała, które im się zawierzyło.

Usłyszał szelest sukni, ale nie mógł otworzyć oczu, nie mógł się zbudzić całkowicie. Był młodziutkim chłopakiem, szedł lasem, doliną, krajem uroczym, a oko Czarnej Księżny, Katarzyny Sydońji spoczęło na nim. Był to kamień, leżał na jego piersi. „Pod czernią szat i surowością kryła rozwiązłość obyczajów"... Nagle zniknęła ustępując miejsca pani Jolancie Szeidowej w burej sukni, czerwonym pasie, z purpurowym puharkiem w dłoni. Jakaś kobieta przysiadła na brzegu tapczanu, mówiąc: — Cierpiałam, ale nie żałuję... a ty?... Znów był wysoki, patetycznie spiętrzony las, szedł tędy z panią Jolantą w milczeniu, wypełniony nadzieją szczęścia. Przed chwilą powiedziała mu coś ważnego, coś wiążącego, obiecała mu wybawienie. Nagle, śmiejąc się cicho, zniknęła. Tak, jakby się ziemia rozwarła, jakgdyby zgasła, jakby jej nigdy nie było. Ruda, osmalona przez płomień sosna stała w tem miejscu. Objął ją, przerażony, myśląc o wieczystych mękach życia które go teraz oczekują.

Strach i męczarnia snu obudziły go. Było już ciemnawo. Wewnętrzny lament jeszcze przepływał przez niego jak zacichająca melodja. Stracił poczucie czasu i przeląkł się że jest noc, że już nie zobaczy dziś pani Jolanty. Zerwał się i zapalił światło. Była szósta. — Jadamy o piątej... usłyszał w sobie głos Jolanty, ale dziś, ze względu na gości... Na piętrze z trzaskiem otwarto okno, jakiś gruby głos wykładał coś rzeczowym tonem. Właściciel tego głosu musiał spacerować po pokoju gdyż głos zbliżał się i oddalał, zacichał i rósł. Czołhański przebrał się szybko i starannie, ulokował w papierośnicy nowy zapas i już miał wyjść gdy nagle cały sen wyraziście stanął mu przed oczami. Wyjął notes i uśmiechając się, zapisał pod odnośną datą: miałem dziwaczny sen.

Goście rezydowali najwidoczniej w pokoju Szejdy, na górze. Szybko minął stołowy i hool. Drzwi od salonu stały otworem: ujrzał Jolantę na tle starych biedermayerów, w dekoltowanej, długiej sukni, poprawiającą kwiaty w wazonie. Kilka płatków opadło na lśniącą powierzchnię stołu. Zatrzymał się. — Oto chwila — przemknęło mu przez głowę — jeżeli nie zrobię tego teraz... Postąpił naprzód i znalazł się tuż, obok znieruchomiałej kobiety. Czuł jak szczęki jego zawarły się pod skórą niczem stalowy mechanizm — wyciągnął rękę. Lecz nie śmiał dotknąć wiotkiego kształtu, który miał przed sobą.

W tej chwili gruby głos zabrzmiał na korytarzu, nad ich głowami. Pani Jolanta uczyniła nieznaczny ruch i znalazła się między stołem a Czołhańskim. Przez moment miał prawie jej głowę na piersi, puszyste włosy tuż pod ustami. Lekkie przylgnięcie... Sunęła już ku drzwiom, jak wielka lalka na niewidocznych stopach z głośnym chrzęstem jedwabiu. Adwokat Szejda, wymachując złożoną gazetą, głosił z zadowoleniem.

(D.c.n.).

Współpraca polsko-brytyjska w zakresie wywozu węgla

Wywiad z wiceministrem dr. Adamem Rose

P. wiceminister Rose, po powrocie z Londynu, gdzie omawiana była sytuacja polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego na rynkach eksportowych, udzielił wywiadu prasowego na temat współpracy obu przemysłów węglowych. Min. Rose w wywiadzie tym oświadczył m. in.:

Umowa polsko-brytyjska odnowiona została po raz ostatni na dwa lata w końcu 1937 r., czyli przed przeobrażeniami politycznemi w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Jasnem jest, że przeobrażenia te musiały wywrzeć zasadniczy wpływ na sytuację, która wytworzyła się na tym odcinku.

Do Polski włączony został nowy obszar, który produkował przed przyłączeniem do Polski 7½ do 8 milj. t. węgla. Z produkcji tej konsumowano ok. 2 milj. t. na terenie Zaolzia, podczas gdy reszta stanowiła nadwyżkę eksportową, wysyłaną niemal wyłącznie do dawnej Czechosłowacji. Jest rzeczą oczywistą, że Zaolzie nie może w zmienionych warunkach politycznych wysyłać na dawny teren Czechosłowacji analogicznych ilości i faktycznie eksport na ten teren zmalał blisko pięciokrotnie, a i w obecnej szczątkowej formie wywołuje trudności rozrachunkowe. Zaolzie musiało szukać zatem innych rynków zbytu na terenie Polski oraz państw trzecich i fakt ten podciął oczywiście te podstawy, na których oparł przemysł polski cyfry eksportowe, przewidziane w polsko-brytyjskim układzie. Trudności spotęgowały się przez to, że i dla starych polskich okręgów zmniejszyła się zasadniczo chłonność dawnego rynku Austrji i Czechosłowacji z chwilą, gdy te rynki przestały być niezależnemi. W praktyce zaszedł zatem taki wypadek, że Niemcy zaczęły dostarczać zamiast Polski węgiel potrzebny dla obszaru dawnej Czechosłowacji i dawnej Austrji i zmniejszyły jednocześnie odpowiednio własny swój wywóz na rynki trzecie. Miejsce na tych rynkach trzecich musi i może zająć Polska, jeżeli utrzymany ma być ten udział dzisiejszego obszaru polskiego w światowym zbycie węgla, który istniał przy zawieraniu polsko-brytyjskiej umowy.

Na zapytanie, czy rząd i przemysł polski są zasadniczo zwolennikami utrzymania polsko-brytyjskich stosunków umownych, o ile instrument prawny, normujący ogólne stosunki, dostosowany będzie do zmienionej sytuacji, p. minister Rose powiedział:

— Myślę, że to stwierdzenie wynika jasno z protokułu, który podpisywałem w Londynie z p. ministrem Lloyd'em. Protokół stwierdza mianowicie, że oba rządy zalecą swym przemysłom ponowne zebranie się dla przedyskutowania i ustalenia tych zmian, które wynikają ze zmienionych warunków politycznych. Oba rządy zalecą również swym przemysłom wspólne występowanie w sprawach, związanych z szerszem, międzynarodowem porozumieniem węglowem. Mam nadzieję, że przy obustronnej dobrej woli dwóch przemysłów znajdą się niewątpliwie rozwiązania, przy których zachowane będzie w przyszłości ścisła współpraca obydwóch przemysłów, bez naruszania żywotnych interesów żadnej ze stron.

Na zakończenie podkreślić pragnę atmosferę zaufania i zrozumienia, w jakiej przeprowadzone były rozmowy londyńskie — zakończył rozmowę p. min. A. Rose.

Porozumienie węglowe polsko-brytyjskie

w oświetleniu b. min. Olszewskiego

„Codzienna Gazeta Handlowa" publikuje wywiad z min. Olszewskim na temat rozmów, jakie prowadzone są między Polską a Anglją w sprawie zmiany porozumienia węglowego polsko - angielskiego. Dotychczasowe wyniki tego porozumienia są korzystne:

„Naogół porozumienie przemysłu polskiego z angielskim dawało pomyślne wyniki, mimo przejściowych trudności, z któremi wykonanie układu było związane, gdyż niewątpliwie porozumienie to wpływało na zmniejszenie wzajemnej konkurencji i na pewną stabilizację stosunków pracy na rynkach węglowych. Miało to miejsce nawet mimo okoliczności, że porozumienie to obejmowało tylko dwa kraje, nie zaś wszystkich producentów węgla".

Niemniej:

„Ostatnio jednakże powstały trudności, które sprawiły, iż wykorzystanie umowy dotychczasowej stało się dla Polski niemożliwe. Wpłynęło na to przedewszystkiem przyłączenie Austrji i Czech do Niemiec. Niemcy — jak wiadomo — same są poważnym eksporterem węgla, stąd aż nadto zrozumiała jest tendencja zaspokajania rynku austrjackiego i czeskiego przez produkcję niemiecką. Rynki te zaś były wyłączone z umowy między Polską a Anglją. Powtóre przyłączenie Zaolzia stworzyło zupełnie nową sytuację, z którą oczywiście strony, zawierające umowę w końcu 1937 r. nie mogły się liczyć".

Z rozmów prowadzonych dotychczas na temat zmiany zasad porozumienia węglowego jest min. Olszewski zadowolony:

„Wprawdzie dzisiejszy moment ze względu na obecną sytuację polityczną w Europie, nie pozwala określić, kiedy tego rodzaju porozumienie będzie mogło zostać zrealizowane — nie mniej ustalenie wspólnych wytycznych między przemysłem angielskim a polskim co do dalszego postępowania w tej sprawie będzie mieć znaczenie b. doniosłe z chwilą, gdy nastąpią wyjaśnienia na horyzoncie politycznym.

Kończąc swoje interesujące wywody na powyższy temat, p. minister Olszewski wyraził nadzieję, że w drodze bezpośrednich pertraktacyj z zainteresowanemi przemysłami niewątpliwie uda się plafon eksportowy polskiego węgla ukształtować na wysokości, która będzie odpowiadała zmienionej sytuacji, jaka się wytworzyła w polskim przemyśle węglowym, zarówno naskutek ostatnio zaszłych zmian terytorjalnych w Europie środkowej, jak też naskutek przyłączenia Zaolzia".

Bilans Banku Polskiego

za II dekadę maja

W drugiej dekadzie maja zapas złota powiekszył się o 33 tys. zł. do 443,4 miljn. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 miljn. zł. do 12,3 miljn. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 1,5 miljn. zł. do 537,8 miljn. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami obniżył się o 22,1 miljn. zł. do 103,4 miljn. zł. Portfel biletów skarbowych spadł o 13,5 miljn. zł. do 90,8 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,4 miljn. zł. do 58,1 miljn. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 1,1 miljn. zł. do 194,3 miljn. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 2,6 miljn. złotych do 149,5 miljn. złotych.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 15,3 miljn. zł. do 145,4 miljn. zł.

Bilety bankowe w obiegu spadły o 17,4 miljn. zł. do 1.775,9 miljn. złotych.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Posiedzenie komisji rządowej

polsko-szwajcarskiej

W pierwszej połowie czerwca r .b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji rządowej polsko-szwajcarskiej.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", zakres odnośnych rozmów będzie prawdopodobnie szerszy, niż zazwyczaj, gdyż będzie musiał dotyczyć funkcjonowania aparatu kompensat prywatnych z jednej strony, jak i zasadniczej kwestji uprzywilejowanego importu maszyn do Polski ze Szwajcarji z drugiej strony.

Losowanie premjowanych książeczek P. K. O.

serji VI

Dnia 23 maja 1939 r. odbyło się w P.K.O. pierwsze publiczne premjowanie książeczek oszczędnościowych serji VI, grupy „B".

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr.: 100735 105246 114414 118103.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr.: 100593 100976 102784 104802 105119 105748 108472 109168 109273 117856.

Premje po zł. 50 padły na Nr. Nr.: 100007 222 386 490 588 594 101264 323 448 688 789 798 894 997 102126 229 394 477 636 812 103145 295 300 445 755 936 104337 667 708 735 843 860 105425 427 468 575 855 106432 107148 457 914 963 108010 247 549 620 773 109202 381 564 110217 221 273 287 347 383 539 111039 385 480 604 770 781 901 112158 259 290 557 954 113090 142 408 429 521 692 114255 426 526 576 647 826 874 980 982 115358 737 116033 835 942 943 982 117140 828 842 118011 294.

Ogółem padło 110 premij na sumę 6.800 zł.

O wylosowanych premjach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premjowanych serji VI jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem przez wylosowanie premij za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

Nowy projekt ustawy

o niepodzielności gospodarstw wiejskich

Jak podaje „Czas", poseł Bartczak wniósł nowy:

„projekt ustawy o niepodzielnych gospodarstwach wiejskich, który w swych ogólnych zarysach opiera się na poprzednim projekcie, złożonym jeszcze w 1937 roku".

Zmiany polegają w szczególności na tem, że:

„Na mocy nowego projektu będzie możliwe określenie gospodarstwa za niepodzielne z samego prawa. Z samego prawa stają się niepodzielnemi następujące gospodarstwa: a) obciążone z mocy przepisów dotychczas obowiązujących hipotecznie ujawnionym publiczno-prawnym zakazem dzielenia, z wyjątkiem ordynacji i fideikomisów, b) powstałe lub uzupełnione po dniu wejścia w życie ustawy niniejszej w trybie wykonywania przepisów o przebudowie ustroju rolnego, c) te z pośród gospodarstw powstałych lub uzupełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy w trybie wykonywania przepisów o przebudowie ustroju rolnego, które zostaną określone w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pozatem właściciel gospodarstwa może sam złożyć wniosek o związanie warsztatu węzłem niepodzielności".

Natomiast:

„Zupełnie został opuszczony rozdział o ulgach i przywilejach z dawnego projektu. Nowy projekt zawiera tylko jedną ulgę dla gospodarstw niepodzielnych. Mianowicie właściciele gospodarstw, którzy złożą wniosek o uznanie ich gospodarstw za niepodzielne w ciągu 5 lat od dnia wejścia w życie ustawy, będą korzystać z ulg w podatku dochodowym, w ten sposób, że w ciągu lat 10 dochód z gospodarstwa niepodzielnego nie będzie zaliczany do podstaw wymiaru tego podatku".

Projekt ten wywoła niewątpliwie obszerną dyskusję, mimo, że chwila obecna niezbyt usposabia do rozważań na tematy strukturalne.

Frekwencja w Pawilonie Polskim

na wystawie w Nowym Jorku

Dotychczasowe sprawdziany dowiodły, że mniej więcej 1/4 zwiedzających wystawę przechodzi przez Pawilon Polski. Przewiduje się, że nie mniej, niż 40.000.000 zwiedzi wystawę. Wynikałoby przeto, że około 10.000.000 osób zobaczy Pawilon Polski. Przy poszczególnych grupach Wystawy Polskiej zorganizowano w pewne dnie w tygodniu matematyczne sprawdziany dla celów statystyki. Informatorzy są zaopatrzeni w zegarkowe liczniki, podając ile osób zatrzymało się przed daną grupą eksponatów lub przed pewną tablicą. W ten sposób będzie można stwierdzić jakie eksponaty przykuwają najbardziej uwagę. Dotychczas stwierdzono, że największe zainteresowanie wywołuje pomnik Jagiełły, dokumenty historyczne w gablotach, obrazy historyczne, tablice naukowe i aparaty demonstrowane, 2 z 5-ciu pokoi wystawionych, dział łowiectwa, dział opieki społecznej, wyroby przemysłowe i rzemieślnicze, oraz dział tekstylny. Ciekawem zjawiskiem jest, że w tablicach naukowych największe zainteresowanie wzbudza tablica fizyki, tablica Curié — Skłodowskiej i tablica Kopernika. Niektóre eksponaty wywołują ogromne zainteresowanie nietylko ze strony publiczności, ale także techników wystaw np. w stoisku tekstylu. Część poświęcona damskiemu ubiorowi była zwiedzana przez dekoratorów i rysowników najbardziej eleganckich w New Yorku sklepów, którzy z dużem uznaniem mówili o formach eksponatów. Organizatorzy dorocznej wystawy mebli Grand Palais w Paryżu prosili o prawo zabrania 5-ciu wnętrz wystawowych na Wystawę w Paryżu, uważając je za najciekawszą formę postępu i zupełnie nową formę mebli. Wreszcie kilka szkół zwróciło się z prośbą o prawo fotografowania tablic w dziale nauki i dziale przemysłu dla zastosowania tej metody w szkołach.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 286.25, Bruksela — 90.70, Kopenhaga 111.25, Londyn — 24.89, Nowy Jork 5.31.13, Nowy Jork kabel 5.31.63, Medjolan 27.98, Oslo — 125.20, Montreal 5.29.75, Paryż 14.10, Sztokholm 128.50, Zurych 120. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.30, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 285.25, franki franc. 14.04, szwajcarskie 119.50, funty angielskie 24.80, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 90.45, korony norweskie — 124.60, duńskie 110.75, szwedzkie — 127.90, liry włoskie 18.50, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 80.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach 4½% wewn. Notowano: 3% inwest. I em. — 79, serja 82, II em. — 80, serja 83, 4% konsolidacyjna 61.50, drobne odcinki 60.50, 4½% wewnętrzn. 60.50, 5% konwersyjna drobne odcinki 62, 4 i pół proc. ziemskie 55.50, drobne odcinki 55 — 55.50 — 55.75, 5% Warszawy stare 65.63, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 63 — 62.25 — 62.50, odcinki po 1.000 zł. — 68.50, 4½% Warszawy 64,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana dla akcyj Banku Polskiego, dla pozostałych zaś słabsza, obroty większe metalurgją. Notowano: Bank Polski 110, Cukier 34.75, Starachowice 52 — 52.50, Lilpopy — 87—88, Modrzejów 19, Żyrardów 50, Haberbusch 59, Ostrowiec 76, Elektrownia Dąbrowiecka za kupon z roku 1938 — 39 — 5 zł.

W obrotach pozagiełdowych: 3% renta ziemska odcinki po 5.000 zł.— i 1.000 zł. 48 — 48.25, odcinki po 500 zł. — 52, odcinki po 100 zł. 73.50 — 75, Rudzki — 11, Firley — 12.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 79.
Inwestycyjna II em. — 80.
Konwersyjna — 62.
Konsolidacyjna — 60,50.
Wewnętrzna — 60,50.
Dolarówka — 39.

Wolny skład cukru w Wilnie

Ministerstwo Skarbu udzieliło zezwolenia Spółce Handlowej Cukrowni Związkowych w Warszawie na prowadzenie wolnego składu cukru w Wilnie.

W składzie tym może być przechowywany wyłącznie cukier z kontyngentu wewnętrznego cukrowni.

Prasa o gospodarstwie

POLSKA MOŻE UZYSKAĆ KREDYT W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Red. Winiewicz ogłasza w „Dzienniku Poznańskim" korespondencję z Ameryki na temat możliwości uzyskania przez Polskę kapitałów na rynku amerykańskim. Zdaniem p. Winiewicza możliwości takie istnieją, a nawet pewne rzeczy już zostały zrealizowane, w szczególności:

„polityczne nastroje propolskie niewątpliwie stanowią już dziś podstawę do zacieśnienia finansowych kontaktów polsko-amerykańskich. Dowodem chociażby tego jest towarowy kredyt w wysokości 6 miljonów dolarów, uzyskany dzięki staraniom radcy żółtowskiego na rynku amerykańskim dla dostawy miedzi i bawełny dla Polski".

Ale jeśli te możliwości mają być wykorzystane:

„Polska, chcąc handlować ze Stanami Zjednoczonemi, chcąc od nich otrzymać pożyczkę, musi przedewszystkiem pomyśleć o uregulowaniu sprawy swego tam zadłużenia wojennego.

Rządowi Stanów Zjednoczonych winniśmy z pierwszych lat naszej państwowości niewiele ponad 206 miljonów dolarów. Nie jest to duża suma i nikt w Ameryce nie upiera się, aby płacony od tej kwoty procent był wysoki, a raty amortyzacyjne wielkie".

P. Winiewicz uważa, że Polska winna, nawet za tę cenę, wkroczyć na drogę ściągania kapitałów zagranicznych i to w wielkich rozmiarach:

„Mały przypływ kapitałów z zagranicy zostanie, jak mała pożyczka indywidualnego człowieka, zużyty na cele konsumcyjne. Dopiero wielka pożyczka, zaspokajająca i potrzebę konsumcyjną i przedewszystkiem potrzeby produkcyjne, gwarantuje rentowność, dochód".

Korzyści współpracy z kapitałem zagranicznym są zdaniem p. Winiewicza oczywiste.

„Przykład Stanów Zjednoczonych dostarcza aż nadto wielu przekonywujących dowodów dla uzasadnienia korzyści współpracy z kapitałem zagranicznym. 50 lat temu gazownie, elektrownie, koleje i szereg innych urządzeń były w Stanach Zjednoczonych założone i prowadzone przez kapitały belgijskie, holenderskie i inne. Na obcych kapitałach wyrósł produkcyjny rozmach kraju Waszyngtona, którego ludzie potrafili na obcych zarobić, nie podporządkowując się im. Nie widzę przyczyny, dla której Polacy mieliby się okazać mniej genjalni, zwłaszcza, że jesteśmy w Europie jednym z krajów, mających najmniej długów zagranicą. Trudno zaś określić jako widzimisię pogląd stwierdzający, że lepiej pożyczyć u zagranicznego bankiera, leżącego na pieniądzach, niż pozbawiać wysokiemi podatkami środków obrotowych własne społeczeństwo, społeczeństwo ludzi biednych i na dorobku".

POLITYKA ZŁOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH NIE ULEGNIE ZMIANIE

60 proc. światowego zapasu złota znajduje się obecnie w ręku Stanów Zjednoczonych. Mimo to, złoto wciąż tam przypływa, sterylizując ze złota inne kraje, a nie przynosząc korzyści gospodarstwu amerykańskiemu, które, jak mityczny Midas, dusi się od nadmiaru złota. Czy jednak Stany Zjednoczone mogą pozbyć się tego nadmiaru? Oto pytanie, na które odpowiada wg. relacji „I.K.C." sekretarz Skarbu Morgenthau w ogłoszonej korespondecji z senatorem Wagnerem. Wynika z niej, że dotychczasowa polityka złota Stanów Zjednoczonych nie może być zmieniona, a tem samem dopływ złota do Ameryki wstrzymany, bo ruchami złota nie kierują obecnie racje gospodarcze, lecz niepokój polityczny.

Mianowicie:

„Według Morgenthau'a, ta lub inna cena złota nie jest przyczyną dopływu złota do Stanów Zjednoczonych. Gdyby złoto teraz odpłynęło ze Stanów Zjednoczonych, to jednak grozi madziłoby się tam, gdzie warunki bezpieczeństwa wydawałyby się narazie największe — twierdzi Morgenthau— aż nie zostaną rozwiązane podstawowe problemy stosunków międzynarodowych".

Polsko-węgierska umowa

w sprawie eksportu drewna

Od dnia 1 lipca b. r. obowiązywać będzie nowa umowa polsko-węgierska, dotycząca eksportu drewna z Polski do Węgier. Umowa ta została podpisana w ub. tygodniu. W porównaniu z rokiem ubiegłym powiększony został kontyngent eksportowy na kopalniaki oraz został wprowadzony nowy kontyngent na słupy teletechniczne, w wysokości 5.000 mtr. sześć.

„TEMPERAMENTY" Cwojdzińskiego
na scenie katowickiej

(lf.) Uznanie i wdzięczność należą się dyrekcji teatru katowickiego za to, że szybciej teraz nadąża za głównym nurtem naszej twórczości dramatyczno - komedjowej, znajdującym swe odbicie przedewszystkiem w repertuarze scen stołecznych, i nie każe nam już, jak dawniej, czekać niekiedy latami na poznanie najlepszych jej osiągnięć. Parę miesięcy minęło zaledwie od prapremjery „Temperamentów", ostatniej komedji Antoniego Cwojdzińskiego, w Teatrze Małym w Warszawie, a już w tych dniach ujrzeliśmy ją i na scenie katowickiej.

Poznawszy niedawno z tejże sceny poprzednie 2 sztuki Cwojdzińskiego, możemy stwierdzić nietylko wielką zasługę autora, polegającą na popularyzowaniu niemal niedostępnych dla szerszej publiczności teoryj naukowych, ale i poważną pozycję, jaką zajął we współczesnej literaturze komedjowej jako twórca nowego typu sztuki scenicznej.

Co prawda pozostanie on, zdaje się, na długo jedynym reprezentantem tego typu, gdyż nie często zdarzają się w świecie literackim twórcy, którzy z wybitnym talentem pisarskim łączą dużą fachowość w zakresie nauk ścisłych. Ograniczanie się jednak do tego jedynego, choć bardzo interesującym, typu twórczości komedjowej pociąga za sobą niebezpieczeństwo popadnięcia w pewnego rodzaju monotonję, która może w końcu osłabić literackie walory utworów tego niewątpliwie zdolnego autora i doskonałego popularyzatora.

Wśród dotychczasowych trzech sztuk Cwojdzińskiego mieliśmy jedną pod względem literackim niewątpliwie najdojrzalszą i najbardziej wartościową, a mianowicie „Freuda teorję snów", w której t. zw. „rezonatorami" t. j. wykładowcami teorji są obie (bo więcej ich w tej sztuce niema) dramatis personae.

W obu pozostałych t. j. w „Teorji Ensteina" i w „Temperamentach" (Teorji Kretschmera) rezonator nie bierze właściwie udziału w samej akcji komedjowej i jest tylko wykładowcą, dającym przez swój wykład impuls do zawiązania „węzła dramatycznego" i do dalszego przebiegu akcji aż do ostatniego jej wydźwięku.

O ile jednak w „Teorji Ensteina" ów rezonator jest jeszcze do pewnego stopnia związany z akcją, a w środkowym akcie, gdy nawiązana jego wykładem akcja jest w pełnym toku, znika ze sceny, o tyle w „Temperamentach" rezonator poza wykładem teorji i jej interpretacją nie ma z przebiegiem wydarzeń na scenie nic właściwie wspólnego i niekiedy plącze się po niej zupełnie niepotrzebnie jak piąte koło u wozu.

Wszystko to jednak nie przeszkadza, że właśnie „Temperamenty", dzięki większej przystępności popularyzowanej przez tę sztukę teorji, a przedewszystkiem dzięki wprowadzeniu do niej pewnych momentów erotycznych o bardziej zresztą farsowem niż komedjowem zabarwieniu, podobały się nadzwyczaj premjerowej publiczności (znacznie więcej, niż trudniejsza i bardziej nieprzystępna „Teorja Ensteina"), budząc szczerą wesołość i salwy śmiechu na sali. Nie ulega wątpliwości, że sztuka ta będzie dla teatru katowickiego dobrym nabytkiem nietylko dla repertuaru przedstawień w samych Katowicach, lecz również i dla repertuaru objazdowego.

Wykonanie „Temperamentów" na scenie katowickiej stało na prawdziwie wysokim poziomie, co w równym stopniu było zasługą wszystkich wykonawców, a więc zarówno czwórki damskiej w osobach pp. Grzębskiej, Walterówny, Kwiatkowskiej i Bułatówny jak i trójki męskiej w osobach pp. Kasowskiego jako malarza - schizotymika, Godlewskiego jako rezonatora i Tatarkiewicza jnr. jako cyklotymicznego pyknika czyli innemi słowy — zwyczajnego filistra. Z szczególnem uznaniem podkreślić trzeba zupełnie dojrzałą grę i znakomitą dykcję debiutantki p. Bułatówny, która z konieczności przeniosła się z nieistniejącej opery na scenę dramatyczną, oraz rzetelny i coraz świetniej się rozwijający talent młodej artystki p. Kwiatkowskiej.

A że całość stanowiła prawdziwy koncert sztuki aktorskiej i poziomem swym mogła zadowolić najwybredniejsze wymagania, to już jest zasługa doskonałej reżyserji p. K. Tatarkiewicza.

JAK ŻYJE KRAJ

Ze Śląska

LUBIŁ CUDZĄ BIŻUTERJĘ. Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach stanął znany policji opryszek Stanisław Lewandowski z Sosnowca. Oskarżony włamał się w nocy z 10 na 11 sierpnia ub. roku do mieszkania Eugenjusza Muchy, zam. w Żorach i skradł na szkodę właściciela mieszkania większą ilość biżuterji i srebrną zastawę stołową, łącznej wartości około 2000 złotych.

Swego czasu Lewandowski odpowiadł przed Sądem Okręgowym. Rozprawa zakończyła się zasądzeniem włamywacza na 1 rok więzienia.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu wczorajszym zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej rozciągłości.

UCIEKALI. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł Stefan Sobczyk z Brynowa, który w nocy z 12 na 13 czerwca ub. r. wraz z Wilhelmem Dejasem i Piotrem Sikorą usiłował zbiec z więzienia katowickiego. Wszyscy 3 odsiadywali karę w wspólnej celi. Krytycznej nocy wyłamali drzwi celi usiłując zbiec. W ucieczce więźniom przeszkodził jednak strażnik więzienny.

Na wczorajszej rozprawie sąd skazał Sobczyka na karę pobytu w więzieniu przez 1 rok. Pozostali dwaj więźniowie zostali ukarani przed kilku dniami.

RZEKI WYSTĘPUJĄ Z BRZEGÓW. Na skutek gwałtownych deszczów, które spadły w ciągu ostatniej doby, w pow. bielskim i bialskim wezbrały rzeki. Stan Wisły w Strumieniu wynosi 1.90 m. ponad stan normalny, w Dziedzicach 2.20 m. ponad stan normalny.

Mała Białka wylała w kilku miejscach Bielska. Wezbrane wody zalały ul. Nad Ścieżką, a w Białej ul. Hettwera. W Komorowicach woda wtargnęła do domów, należących do fabryki „Deskomil", w Mikuszowicach zagrożony jest most. Część drogi, prowadzącej z Białej do Hałtanów znajduje się pod wodą. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i straż pożarna. Na terenie Bielska - Białej kolumny ratunkowe umacniają brzegi Białki workami z piaskiem.

W pow. pszczyńskim poziom wód na rzekach również się podniósł gwałtownie. Stan wody na Wiśle pod Goczałkowicami wynosi do 3.50 mtr. ponad stan normalny. W godzinach popołudniowych Wisła wystąpiła z brzegów w obrębie gminy Miedźnej i Góry. Wezbrane wody zerwały most na szosie w Górze. Przerwana została komunikacja pomiędzy Pszczyną i Oświęcimiem. Wystąpiły również z brzegów rzeki: Pszczynka, Korzyniec i Gostynia. Wezbrane wody zalały przyległe pola i łąki. Osiedlom ludzkim niebezpieczeństwo narazie nie zagraża. Gdyby jednak deszcz nie przestał padać, należy się liczyć z groźniejszemi następstwami powodzi.

W pow. rybnickim wylała w kilku miejscach rzeczka Nacena, przyczem woda dostała się do wszystkich piwnic niżej położonych domów.

Z Częstochowy

ODZNACZENIE NAJSTARSZEGO STRAŻAKA W CZĘSTOCHOWIE. Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych w uznaniu zasług najstarszego strażaka częstochowskiego, sierżanta, orkiestry Antoniego Kuli, mianował go aspirantem Straży Ogniowej. Koledzy jubilata, który w tym roku obchodzi swoje „złote gody" strażackie, ofiarowali mu kilka cennych upominków. (s).

O ODROCZENIE ROZBIÓRKI 100-LETNIEJ RUDERY. Wśród przeznaczonych na rozbiórkę domów w Częstochowie znajduje się elewacja frontowa domu w śródmieściu przy ulicy P. Marji 36, liczącego około 100 lat i wybudowanego za czasów cara Aleksandra I.

W domu tym mieści się kilka sklepów, których właściciele, zagrożeni utratą źródła egzystencji, zwrócili się do Zarządu Miejskiego z prośbą o odroczenie rozbiórki domu na pewien czas. (s)

WYCIECZKI SZKOLNE NA JASNEJ GÓRZE. W bieżącym miesiącu codziennie przybywają na Jasną Górę wycieczki szkolne z całego kraju. (s).

Z Radomska

SPŁONĘŁA ROZLEWNIA BENZYNY. W Radomsku, w rozlewni benzyny i smarów przy ul. Sierakowskiego 5-7 wybuchł onegdaj groźny pożar, poprzedzony eksplozją.

Wybuch nastąpił przypuszczalnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w chwili, gdy robotnicy przelewali benzynę z rezerwuaru do beczek.

Na składzie znajdowało się wtedy 15 ton benzyny, 21 t. smarów.

Cały ten magazyn materjałów łatwopalnych stanął w morzu płomieni.

O ratunku płonącego magazynu nie mogło być mowy. Straż ogniowa ograniczyła się jedynie do zabezpieczenia budynków sąsiednich, co się udało całkowicie.

Spłonęły całe zapasy oraz urządzenie rozlewni. Strasy szacowane są na około 60.000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

Z Wilna i Kresów

SKARB SREBRNYCH MONET. Skarb, który odkryto niedawno we wsi Szpaki, gminy jaźnieńskiej w ilości 692 monet srebrnych, został obecnie umieszczony w muzeum ziemi dziśnieńskiej przy Towarzystwie Krajoznawczem w Głębokiem. Są to monety srebrne z pierwszej połowy 17-go wieku, rosyjskie t. zw. „łezki" (po rosyjsku „słozki"), polskie z czasów Zygmunta III i szereg innych, dotychczas nierozpoznanych. Jest to już druga skarb dawnych monet, wykopany w r. b. w powiecie dziśnieńskim. Zaznaczyć należy, że muzeum Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem posiada już w dziale monet ponad ponad 2.000 sztuk różnych monet.

BIGAMISTA Z SIEDMIORGIEM DZIECI. Mieszkanka wsi Rekuciszki, pow. lidzkiego, Krejpczyna, poznała przypadkowo niejakiego Franciszka Wiśniewskiego, z którym następnie zawarła związek małżeński w kościele ewangelickim w Augustowie. Po pół roku pożycia małżeńskiego Wiszniewski porzucił Krejpczynę. Okazało się, że powrócił do swej pierwszej żony, z którą miał siedmioro dzieci. Krejpczyna wystąpiła na drogę sądową przeciwko Wiszniewskiemu o dwużeństwo.

PUSZCZA NALIBOCKA WŁASNOŚCIĄ PAŃSTWA. Sprawa puszczy nalibockiej została uregulowana w ten sposób, że drzewostan puszczy nalibockiej wraz z łąkami i urządzeniami przeszedł całkowicie na własność Skarbu państwa. Obszar puszczy nalibockiej wynosi około 150.000 ha, w czem 100.000 ha stanowi własność Skarbu państwa, a 50.000 — własność prywatną.

ZASTRZELIŁ NAPASTNIKÓW. Romuald Trygubowicz, lat 20, uczeń maturzysta, zam. przy ul. Szkaplernej 37, w Wilnie, odprowadzając do domu Stanisławę Bukielównę i Marję Ingielewiczównę, został zaczepiony na ul. Filareckiej przez Henryka Szulca i Stanisława Sakowicza, którzy byli w stanie nietrzeźwym. Ponieważ Sakowicz i Szulc usiłowali pobić Trygubowicza kamieniami i sprężynówką, napadnięty wystrzelił z pistoletu w powietrze, co jednak nie powstrzymało napastników. Wówczas Trygubowicz użył drugi raz broni i trafił Sakowicza w brzuch. Pomimo zranienia Sakowicza, Szulc w dalszym ciągu atakował Trygubowicza, pędząc za nim z kamieniem w ręku. Na rogu ul. Filareckiej i Krzywego Koła Trygubowicz strzelił do Szulca i trafił go również w brzuch. Pogotowie przewiozło obu rannych do szpitala św. Jakóba, gdzie Szulc zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Stan Sakowicza jest ciężki. Trygubowicza zatrzymano, broń, którą posiadał nielegalnie — zakwestjonowano.

TRAGICZNA KĄPIEL DZIECKA. W mieszkaniu inżyniera Ulińskiego przy ulicy Święciańskiej 11 w Wilnie wydarzył się tragiczny wypadek, który wywarł w całej dzielnicy przygnębiające wrażenie.

Szwagierka inżyniera kąpała jego 6-miesięcznego synka i nie spostrzegła, jak dziecko zachłysnęło się wodą i utonęło. Kiedy na miejsce wypadku przybył lekarz było już za późno. Dziecko już nie żyło. Lekarz stwierdził, że dziecko zmarło wskutek utonięcia.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) *z dnia 24 maja*

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 10.000 padła na nr. 73653

Zł. 25.000 na nr. 112001
Zł. 10.000 na nr. 130300
Zł. 5.000 na n-ry: 1204 7460 119119 130512
Zł. 2.500 na n-ry: 19117 22652 34549 39020 75202 92404 94834 96205 104562 108216 122782 135368 138662 140849 161585
Zł. 2.000 na n-ry: 11127 24281 24688 29870 46930 49162 54394 58030 70444 78190 83854 132521 138074 158957
Zł. 1.000 na n-ry: 3469 5223 6004 12501 16536 23014 23061 23644 36219 37309 38599 43550 48296 59946 74866 77506 109015 120491 120548 125530 126209 126722 131839 137119 138781 144023 144752 149946 151561 152786 160167 160763

Wygrane po zł 250

25 585 869 922 43 51 1144 202 87 648 717 40 54 845 2063 222 92 94 369 521 639 857 3053 92 155 58 88 261 485 97 655 59 835 53 4096 97 134 44 71 96 407 45 53 74 556 642 55 67 727 37 44 55 57 973 5115 273 77 92 359 602 717 92 824 57 75 6105 28 458 533 56 736 81 975 82 7072 115 52 337 505 80 641 775 8000 64 455 69 99 641 734 87 9087 167 75 539 65 712 21 38 841
10054 69 78 118 41 223 69 303 99 537 605 69 749 11338 72 12092 282 444 521 73 928 62 13127 35 206 370 89 93 430 51 92 556 94 649 768 860 14148 377 423 505 675 15059 410 520 770 863 16046 420 67 94 686 714 19 63 905 97 17179 92 304 542 752 811 21 39 907 18059 77 140 202 416 653 793 850 957 62 19168 356 76 443 940
20059 141 48 258 353 96 501 661 708 932 95 21024 118 244 361 402 22 77 619 806 922 22040 86 197 215 85 331 432 597 812 45 23124 69 747 61 841 57 84 939 24041 123 402 66 505 619 793 929 69 25027 53 60 131 250 361 85 98 410 35 64 600 6 7 19 72 713 50 62 5 847 85 26037 150 92 326 41 417 616 775 882 990 27234 41 586 671 719 988 28060 165 493 669 891 93 952 29049 79 145 213 30 508 37 731 50 808 65 81 954
30481 31020 52 57 65 237 385 632 628 844 905 59 32309 67 569 665 845 64 74 994 33093 116 221 70 670 91 722 863 942 34084 95 189 269 511 16 53 61 79 90 727 996 35042 147 310 12 469 517 67 36006 398 455 91 532 84 736 93 870 937 37078 97 123 276 87 334 401 38 945
38132 226 471 586 676 84 748 58 852 39203
40098 396 818 41033 126 39 365 87 471 674 465 703 800 70 995
42010 267 94 386 709 936 88 90 43183 212 451 65 960 44041 77 142 55 92 294 364 430 91 96 581 741 69 891 906 45217 19 333 48 497 501 715 817 905 46483 521 60 770 47113 20 226 98 480 753 842 920 48027 103 16 210 30 396 512 871 49014 37 164 446 72 528 906 13
50302 598 636 871 951 51101 70 217 22 40 76 451 833 41 52009 69 98 235 52 85 421 517 641 51 735 52 899 952 53336 59 439 62 711 40 61 816 54083 139 219 28 562 634 969 55073 207 78 420 63 79 583 602 66 56074 105 70 339 529 63 652 707 45 77 824 973 57145 429 91 698 789 811 41 58046 162 360 430 628 59402 45 512 675 774 67 914 92
60017 39 69 133 46 84 271 85 302 631 61224 321 2 469 524 806 70 62071 709 944 63017 399 628 59 834 977 64066 74 111 25 218 471 94 934 56 65003 26 119 47 245 424 532 773 814 966 66000 150 399 614 670[illegible] 111 251 54 82 85 555 997 68267 364 446 527 755 64 902 58 69062 145 70 231 528 641 8[illegible]30 73 80 99
70000[illegible]40 364 405 542 718 48 66 826 900 946 [illegible]054 164 487 610 764 76 863 974 72140 254 300 70 551 627 888 960 73061 113 229 598 941 [illegible]4022 170 248 95 362 422 571 607 755 75090 92 203 68 313 408 31 663
76001 167 96 465 70 81 690 735 831 79 986
7709[illegible] 332 8 538 53 644 880 970 99 78103 55 83 362 438 686 876 79013 342 574 98 73[illegible]432 979 89
800[illegible]210 18 319 461 760 877 81030 172 305[illegible]460 539 88 636 779 897 82078 9 212 18 19 997 422 75 527 704 78 833 98 83014 77 169 84060 2 97 122 66 307 4033 565 753 80 96 908 61 9 85074 128 61 449 507 71

7 802 954 86133 83 304 97 322 63 456 520 755 62 87055 74 157 214 720 72 88210 333 421 7 582 637 962 89334 416 73 532 61 638
90003 50 180 380 1 916 91175 297 329 39 75 838 944 76 92184 237 308 20 82 410 21 85 533 75 31 835 93075 214 23 388 509 790 891 928 94050 496 560 671 917 95391 436 521 641 713 971 96015 276 341 503 89 98 778 851 954 97033 47 142 218 308 467 682 823 50 938 98105 268 309 463 578 739 873 949 99188 202 460 632 900 75
100080 84 150 308 435 583 97 653 58 770 952 101112 60 228 42 600 728 831 914 46 102085 103 36 252 303 58 635 799 835 941 71 103156 380 86 482 560 68 814 27 955 104101 233 417 73 92 511 32 56 62 84 743 806 954 87 105167 357 84 824 954 87 106034 145 407 20 107018 222 507 641 704 79 94 108204 29 82 348 55 77 769 85 860 944 19178 211 45 99 399 550 814
110039 90 131 236 400 31 546 52 652 931 111233 69 424 506 616 746 70 94 112243 51 583 113009 314 28 618 63 74 874 78
114042 396 452 96 639 85 890 52 115010 370 65 687 760 116098 158 4 265 51 344 24 29 437 536 117016 73 91 626 764 118095 538 27 694 96 90 850 927 119146 304 47 650 65 725 856 85 973
120011 60 148 292 345 80 406 765 75 873 964 78 121039 74 181 229 457 504 94 696 708 828 122134 59 283 369 625 807 971 93 123041 55 148 405 709 78 816 21 936 124036 73 314 86 799 866 907 125023 56 260 328 97 686 757 78 813 29 87 95 902 67 95 126034 277 381 84 524 60 90 932 127109 220 326 556 619 741 82 94 846 53 944 128067 205 513 32 651 92 129068 120 286 376 405 6 521 656 957
130037 117 73 44 510 622 804 951 58 131086 201 307 450 607 721 52 979 132039 443 618 738 803 133127 321 68 599 754 896 971 134034 50 291 371 521 666 765 968 135461 82 682 732 45 805 99 936 136092 294 420 534 98 613 770 842 954 58 137128 273 433 506 32 704 932 44 138007 21 69 71 82 214 54 85 611 56 774 824 97 907 139118 246 77 336 414 596 642 821 91 936
140346 52 78 492 564 804 923 141125 476 715 806 77 917 46 142019 210 394 493 769 82 817 27 143003 92 108 17 27 32 303 70 465 871 29 83 144046 181 298 314 409 20 37 92 508 36 65 615 76 145132 95 321 80 425 503 28 909 146030 44 211 26 326 65 89 507 629 756 951 147009 218 37 88 99 496 509 12 99 656 764 916 148163 74 261 586 820 946 55 66 84 149174 76 260 404 36 57 82 681 721 925 45
150051 2 113 84 211 436 575 98 642 151029 304 488 806 54 985 89
152046 173 205 86 317 495 645 723 25 94 975 153093 151 64 247 476 684 802 901 154202 303 4 42 552 641 66 709 99 843 48 81 155057 66 70 344 52 424 751 63 840 156026 156 239 424 46 61 509 787 912 38 157471 543 85 694 735 59 81 83 918 158137 206 428 32 561 674 797 834 43 980 88 159046 89 308 50 664 736 876
160002 74 167 393 617 28 40 818 24 161052 167 250 313 416 577 636 746 51 890 162138 71 207 437 58 963 163000 68 197 248 304 418 568 773 946 164072 158 379 423 70 500 624 793

Wygrane po zł 250
III ciągnienie

76 246 305 448 612 831 1004 17 262 378 83 704 2104 55 236 41 307 44 403 594 757 92 983 3018 150 428 506 600 49 74 990 4699 702 5184 307 426 594 6610 92 846 7126 386 500 60 81 97 632 739 49 802 984 8335 449 500 26 68 796 801 19 9092 236 408 9 882 933
10082 169 93 273 592 855 11040 53 65 334 505 67 604 7 41 49 802 37 12052 95 302 40 96 494 778 976 13024 129 257 375 401 12 95 14373 542 84 90 807 987 15444 759 879 89 16343 75 92 619 52 17081 215 473 715 873 956 71 97 18027 57 170 295 535 40 629 67 971 19295 331 728 75 884
20004 349 568 602 21 21257 308 591 22039 325 495 578 753 954 23268 608 944 24017 216 29 32 41 426 552 60 846 77 905 13 25063 111 204 333 576 701 829 98 916 26218 62 91 375 418 27 41 585 937 27023 242 444 593 627 965 28093 157 93 221 57 307 504 18 39 82 713 29393 810 12 27

30045 117 269 347 577 763 884 31005 205 52 515 933 33152 66 290 350 514 20 33079 246 541 640 987 34015 136 387 497 587 689 35038 167 201 314 78 822 36120 322 69 484 545 723 37315 634 48 763 812 38199 435 39127 343 438 892 97 914
40037 121 295 406 558 806 48 948 58 41051 96 163 218 435 997 42067 103 384 495 539 602 16 901 67 43629 724 44115 301 657 45214 640 916 46127 200 82 370 463 581 961 47019 315 574 772 873 910 48366 445 676 82 884 49163 210 577 86 94 690 723 974
50205 477 96 717 48 51247 336 452 613 52142 262 569 898 88 53087 153 292 456 86 940 43 54103 70 221 33 309 442 852 905 14 47 55155 258 425 45 56082 474 518 847 82 954 57103 749 58063 121 52 70 327 95 420 745 809 985 59018 364 432 958
60687 810 94 61096 233 501 64 612 49 72 782 878 83 62420 512 693 63074 377 417 95 607 832 966 64186 401 38 68 65141 63 448 807 22 948 66142 82 253 312 16 554 844 94 67014 96 177 346 450 972 68378 557 674 799 938 56 69 240 369 690 848 96 922 70002 356 416 992 71102 91 392 470 571 591 72082 153 63 93 203 4 350 63 642 65 984 73124 201 477 676 961 74469 71 559 89 92 75045 575 671 768 909 76012 331 80 402 657 77164 274 401 14 18 856 78093 281 382 908 79246 409 554 64 793 881
80290 251 315 589 663 750 924 50 82169 592 83188 557 646 840 84476 85063 80 126 31 60 882 86202 304 423 30 552 79 96 626 832 907 87104 43 77 509 90 96 612 98 788 953 88132 495 855 57 64 948 89039 44 50 283 674 770
90059 168 362 789 529 91029 710 92192 475 512 879 93241 465 744 832 94072 182 282 599 775 998 95089 148 96011 84 311 578 925 52 77651 890 98092 374 414 46 52 663 878 99161 92 274 409 32 67 79 515 819 91 940
100670 92 843 950 101101 25 55 75 243 781 903 102264 322 67 499 578 828 939 103266 303 406 557 651 877 958 104172 618 827 105021 86 166 403 90 617 745 808 106128 276 300 564 83 731 80 904 32 63 107525 54 812 37 44 108030 37 131 79 246 338 518 768 109206 363 593 953
110105 463 585 964 111050 295 375 482 508 818 112280 330 564 633 74 779 113511 792 827 950 114031 47 142 738 828 87 115282 375 443 48 508 607 84 960 116925 117155 285 503 824 76 989 118058 209 609 831 119064 537 680 88 966
120304 589 121033 151 242 65 390 93 78 508 637 752 927 122368 481 809 123125 200 11 472 662 922 124055 84 262 477 919 125000 122 342 444 901 8 126203 5 629 94 752 812 18 127025 83 94 471 559 83 698 726 815 32 967 128037 132 968 129007 388 93 635 90 760 875
130325 784 850 77 131119 360 75 82 491 595 740 54 943 132061 285 391 495 517 33 61 682 962 133420 700 15 134166 307 518 985 135116 486 736 887 967 136248 563 875 137236 325 41 53 66 842 62 935 138481 139024 76 284 549 53
140029 355 400 518 863 141024 218 389 677 142028 232 358 655 90 846 143031 234 94 420 66 69 597 663 826 144175 259 145074 139 297 502 833 966 146235 397 528 661 973 147307 585 600 704 24 68 148111 299 448 542 61 606 14 67 815 24 939 149062 90 186 274 325 684
150499 526 614 900 151110 15 318 709 865 152073 622 741 153076 92 365 470 952 87 154225 34 46 614 15 744 882 90 973 76 96 155100 261 428 550 703 839 91 156482 747 832 72 157236 616 75 80 158192 310 30 92 445 579 853 905 159469 578 939
160111 251 81 463 779 882 161094 271 487 903 62 64 162338 47 79 601 764 853 163129 61 96 605 27 800 966 164037 278 311 447 95 653 830 948

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 63496

Zł. 50.000 na n-ry: 3453 132610
Zł. 15.000 na nr. 37023
Zł. 10.000 na n-ry: 189 358 103850
Zł. 5.000 na n-ry: 8142 12895 26481 71005 72366 109720 112637 122958 142524 152047
Zł. 2.500 na n-ry: 25597 25858 45613 55063 57844 68608 76639 88921 106746 127559 138817 144076 146865
Zł. 2.000 na n-ry: 44299 46562 58714 58618 75720 86441 90659 90703 101857 119433 137786 144722 148701 153051 163485
Zł. 1.000 na n-ry: 2235 4059 5412 15039 20578 41106[illegible] 42505 46191 54246 59912 64117 69243 77753 83444 85784 87156 87964 93763 95122 96279 96570 96188 102862 104791 111564 123640 127648 127582 136026 149742 149226 159656 160952 161395

Wygrane po zł 250

152 277 518 93 94 1073 151 60 88 324 36 546 907 68 2030 496 988 3745 74 79 869 956 63 4231 60 359 81 513 711 807 5123 306 720 35 6020 69 372 83 942 9114 29 47 469 97 519 757 8036 112 53 265 398 425 756 816 9110 443 561
10513 734 76 90 870 11401 653 778 845 12012 126 497 519 44 650 826 65 73 13101 18 300 3 4042 124 213 94 346 861 990 15294 300 91 400 20 642 999 16005 59 190 283 570 91 751 17087 132 223 53 396 785 18285 813 64 19071 205 381 42 88 514
20000 196 419 608 18 743 68 868 21871 22189 247 607 940 58 68 23464 90 658 780 24221 309 745 25298 357 654 882 963 26113 588 697 719 27150 69 76 282 28037 71 452 752 29236 436 64 604 702 69
30105 9 410 601 16 38 744 899 904 35 31140 48447 646 864 32143 471 713 14 592 33384 492 95 690 839 951 34069 354 93 585 818 56 35155 230 341 77 401 665 818 36122 519 648 69 95 768 37281 508 745 89 38232 87 92 308 481 700 71 998 39125
40046 96 462 547 914 41657 730 42 828 93 42046 484 525 873 989 43013 70 371 472 590 44274 340 585 640 721 802 4 45275 461 581 825 98 6391 552 734 914 56 47376 726 903 51 81 48120 695 720 935 49024 489 728 814 929
50195 363 418 76 504 710 22 844 65 51282 703 936 90 52208 356 955 78 53152 54 775 54082 335 81 536 88 741 818 79 917 70 55087 333 438 652 90 56569 789 92 869 57003 99 321 556 85 681 825 58253 421 700 9379 96 433 882
60089 519 63 733 61187 225 447 89 515 62991 63015 86 127 363 94 421 946 64617 65 575 657 66270 459 99555 750 899 907 40 96 67124 357 584 925 68379 414 595 779 69232 733 34 72 829 84 963
70004 16 917 71047 296 586 72458 722 836 977 73214 684 960 99 74169 206 19 657 769 826 915 99 75062 655 719 951
76323 72 626 791 850 925 77339 516 623 31 922 23 78014 53 530 868 79165 378 429 52 533 70 744 899 908
80290 383 499 626 767 837 81012 142 353 760 807 82224 317 445 719 905 83026 175 222 37 405 84409 29 85083 201 538 685 90 796 86102 550 87037 124 229 96 799 844 917 28 88082 95 553 602 758 66 904 89133 768 892
90302 513 25 759 88 974 91122 303 427 537 62 92007 160 88 585 915 79 93054 94 289 332 415 94075 208 80 558 688 97 940 84 95093 159 679 96068 82 318 428 641 97608 58 766 99055 391 528 843
100056 226 53 648 101367 745 61 907 102036 155 200 65 82 343 666 81 103026 31 228 589 779 858 927 104124 389 594 608 105430 531 845 106298 413 776 107361 419 70 7 827 56 924 108361 64 591 615 901 40 109123 71 448 65 973
110227 553 624 111193 330 478 80 696 951 57 112316 506 113048 417 87 506 114439 793 891 115476 621 43 988 116062 412 558 962 117502 69 792 873 118147 331 64 707 9 861 119117 328 482
120685 733 804 121072 134 349 62 590 691 938 88 122113 251 711 816 123409 60 501 765 809 23 124203 329 39 710 125100 446 714 88 838 931 126358 69 579 811 127028 173 495 657 64 9 76 801 128000 213 308 35 654 75 803 26 129309 20 448 544 977
130091 309 79 481 518 649 945 131463 65 508 60 647 132008 450 57 503 68 795 133708 835 993 134008 528 50 731 872 135041 97 138 408 535 97 819 992 136406 12 963 137005 42 148 460 710 811 138064 178 288 432 637 44 13991 114 51 531 45 98
140045 220 577 682 141195 315 19 21 73 493 568 79 142041 153 239 74 531 675 724 829 143179 92 94 334 144021 145083 182 629 744 146452 147198 210 721 89 14841 607 50 754 82 149364 406 68 878 79 986
150070 156 808 986 151158 270 436 59 501 918 152257 531 603 8 88 931 154093 156 72 77 405 81 500 713 894 155047 740 802 72 934 156073 108 243 55 342 43 59 80 427 36 532 755 949 157099 136 489 90 677 825 158033 81 155 77 200 81 387417 86 549 855 904 159167 220 392 847 90 [illegible]
160116 41 555 767 852 86 [illegible]41 161150 272 514 642 809 162220 499 742 163313 430 548 164051 238 485 611 81 873

MAJ

25

CZWARTEK
Grzegorza, Urbana
Ws. sł. 3,30. Z. 19,35

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 8 st. nad morzem do 17 st. na Polesiu i Wołyniu.

POGODA NA DZIŚ

Na zachodzie kraju, pochmurno i deszcze, na wschodzie i w środku rozpogodzenia. Temperatura w ciągu dnia od 12 st. na zachodzie do 22 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry północne.

W teatrach

Teatr Wielki: „Manewry jesienne".
Teatr Narodowy: „Samuel Zborowski".
Teatr Polski: „Koleżanki".
Teatr Mały: „Brat marnotrawny".
Teatr Nowy: „Week-End".
Teatr Letni: „Pensjonat we dworze".
Teatr Ateneum: „Cyrulik Sewilski".
Instytut Reduty: „Haneczka i duch".
Teatr Kameralny: „Expose pani ministrowej".
Teatr „Buffo": „Ale się zabawił".
Teatr Malickiej: „Julja kupuje sobie dziecko".
Małe Qui Pro Quo: „Strachy na Lachy"
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „Szczęśliwe małżeństwo".
Teatr „8,15": „Baron Kimmel".
Ali Baba (Karowa 18): nowa rewja „SEZONIE, OTWÓRZ SIĘ!". z Zimińską Benitą, A. Halamą, Kleszczówną, Fogglem, Walterem, Sempolińskim, Ruszkowskim, Regro, „Konarskim na czele zespołu. Dwa przedstawienia 7.30 i 10 wiecz.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Alibi".
Atlantic: „Wielki walc".
Bałtyk: „Blagier".
Casino: „Booloo".
Capitol: „U kresu drogi".
Colosseum: „Burza nad Bengalí".
Czary: „Ludzkie serca" i nadprogram.
Elite: „Przygody Tomka Sawyera" i „Ostatnia salwa".
Europa: „Studentka".
Fama: „Podlotek".
Filharmonja: „Bitwa nad Marną".
Helios: „Serce matki" i dodatki.
Hollywood: „Druga młodość" i rewja.
Imperial: „Kochało ją dwóch".
Italia: „Prawo kobiety".
Jurata: „Drum — Indje mówią" i „Wyspa Sindbada żeglarza".
Kino Parafji w. Andrzeja: „Halka".
Lot: „Paweł i Gaweł" i „Nauka nie poszła w las".
Miejskie: „Brawura".
Majestic: „Szalony chłopak".
Mewa: „Hotel w Tyrolu" i „Tajny plan R.8".
Napoleon: „Francja czuwa...".
Nowa Tombola: „Ich stu i ona jedna" i „Adieu".
Olza: „Zdobywca serc" i dodatki.
Palladium: „Macierzyństwo".
Pan: „Trzy serca".
Petit Trianon: „4 córki" i „Dziewczę z Paryża".
Rialto: „Przygoda we dwoje".
Rex (Długa 9): „Tajemniczy strzał" i „Straszny dwór".
Roma: „Korsarze północy".
Sokół: „Agentka H-21" i „Zaginiona dżungla".
Sorrento: „Ich stu i ona jedna" i „Pasażerka na gapę", Shirley Temple.
Sfinks: „Doktór Murek".
Studjo: „Dama z portretu".
Stylowy: „Panna Ewa".
Światowid: „Ukochany".
Świt: „Alpejskie osły" i dodatki.
Ton: „Patrol bohaterów" i dodatki.
Uciecha: „Wstań i walcz".
Victoria: „Włóczęgi".
Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie od godz. 15-ej do 22-ej plastyczne widoki w naturalnych kolorach z Garmisch-Partenkirchen.
Panorama (Nowy Świat 27): Monte-Carlo i Muzeum Oceanograficzne w Monaco.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „CYRULIKA SEWILSKIEGO"

Wspaniałe widowisko Teatru Ateneum „Cyrulik sewilski", koncertowo grane przez cały zespół z Marją Nobisówną, Zygmuntem Chmielewskim, Stefanem Jaraczem, Marjuszem Maszyńskim i Zbigniewem Rakowieckim na czele, już za kilka dni schodzi z repertuaru, ustępując miejsca wesołej współczesnej komedji A. C. Puget'a „Szczęśliwe dni".

WSPANIAŁY DRAMAT GOETLA — „SAMUEL ZBOROWSKI"

Na scenie Teatru Narodowego ukazał się piękny dramat Ferdynanda Goetla „Samuel Zborowski". Wspaniała scena „w sejmowej sali" osiąga w patrjotycznem napięciu szczyty kunsztu dramatycznego i wywiera wstrząsające wrażenie. W okresie wielkich dziejowych decyzyj, żądających od społeczeństwa bohaterskiego hartu i siły charakteru — wielkie słowa Batorego, padające w tej sławnej scenie, — znajdą tem żywszy i bezpośredniejszy oddźwięk.

„Samuel Zborowski" grany jest w reżyserji Leona Schillera, na czele z dwiema wielkiemi kreacjami aktorskiemi: Jerzego Leszczyńskiego jako Samuela Zborowskiego i Junoszy-Stępowskiego, jako Batorego. Inne główne role grają: Lindorfówna (Gryzelda), Damięcki, Zelwerowicz, Dominiak, Krzewiński, Tadeusz Chmielewski, Sulima, Pasławska, Żukowski, Milecki, Łapiński i inni. Dekoracje A. Pronaszki, ilustracja muzyczna J. Maklakiewicza.

„STRACHY NA LACHY"

Teatr Małe Qui Pro Quo daje dziś i codziennie aktualno-polityczną rewję p. t. „Strachy na Lachy", w wykonaniu Heleny Grossówny, Stefanji Górskiej, Haliny Kamińskiej, Adolfa Dymszy, Tadeusza Olszy, Chóru Dana, Ws. Orłowa i Andrzeja Boguckiego.

II DOROCZNY POPIS ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEGO KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO

W piątek, 26 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji II Doroczny popis absolwentów P. K. M. w Warszawie. Udział biorą: Orkiestra Filharmonji Warsz., prof. W. Bierdiajew, oraz absolwenci klas prof. prof. Trombini-Kazurowej, Rytla, Sikorskiego, Bierdiajewa, Drzewieckiego, Lewieckiego, Jarzębskiego. W programie: Beethoven, Brahms, Chopin, Schumann oraz kompozycje absolwentów P. K. M.: Bacewiczówna, Korbutówny, Malawskiego, Wodiczki. Bilety od 50 gr. do zł. 2.50 sprzedaje Kasa Filharmonji.

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLJOTEKA POLSKA" SP. AKC. W WARSZAWIE

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 roku

STAN CZYNNY: Majątek stały: Place w Bydgoszczy 90.000,— zł. Budynki fabryczne 336.685,05 zł. Maszyny i urządzenia fabryczne 1.444.164,21 zł. Ruchomości 18.577,36 zł. Majątek płynny: Gotówka w kasach 8.100,60 zł., w Bankach 23.034,32 zł. Papiery procentowe 3.000,— zł. Weksle w portfelu 1.900,— zł. Protestowane — 1.818,43 zł. Czeki 19.978,— zł. Surowce — 223.165,— zł. Półfabrykaty — 16.249,37 zł. Wydawnictwa własne — 636.804,76 zł. Sortymenty 78.145,52 zł. Prawa autorskie 48,— zł. Dłużnicy: Odbiorcy 386.443,16 zł. Dostawcy — 4.394,65 zł. Różni 159.166,60 zł. Księgarze 159.123,85 zł. Autorzy 63.967,22 zł. Propaganda 6.744,68 zł. Sumy przechodnie — 3.600,— zł. Ogólna suma bilansowa 3.685.110,78 zł.

Sumy pozabilansowe: Depozyty i i gwarancje 2.100,10 zł. Różni za nasze depozyty i gwarancje 451.470,99 zł. Wydawnictwa obce, przyjęte w komis 322.736,62 zł. Wydawnictwa zagraniczne, przyjęte w komis — 19.572,36 zł. Maszyny obce 40.094,93 zł. Razem sumy pozabilansowe — zł. 835.975,—.

STAN BIERNY: Kapitały własne: Kapitał zakładowy 700.000,— zł. Kapitał rezerwowy: Saldo z ubiegłego roku 49.630,06 zł. Dopisano z zysków 1937 r. — 13.667,04 zł.; łącznie — 63.297,10 zł. Kapitał amortyzacyjny: na dzień 1.I. 1938 r. 1.042.981,53 zł. Odpisano w ciągu roku 24.979,19 zł. Dopisano za 1938 r. — 115.533,14 zł. Saldo 1.133.535,48 zł. Wierzyciele: Akcepty 486.341,67 zł. Banki 172.568,— zł. Banki separate za zakupione dzieła 80.088,— zł. Podatki zaległe — 38.647,10 zł. Podatki zarezerwowane i bieżące — 131.362,30 zł. Różni — 378.182,44 zł. Dostawcy 345.528,— Odbiorcy — 3.567,41 zł. Księgarze — 51.087,05 zł. Autorzy 62.499,43 zł. Różni za akcepty prolong. 3.903,65 zł. Propaganda 1.635,61 zł. Sumy przechodnie 500,— zł. Zysk 32.367,54 zł. Ogółem suma bilansowa 3.685.110,78 złotych.

Sumy pozabilansowe: Depozyty i gwarancje 236.577,11 zł. Różni za depozyty i gwarancje 209.493,98 zł. Księgarze r-ki komisowe krajowe — zł. 322.736,62. Księgarze zagraniczni r-ki komisowe 19.572,36 zł. Banki r-k gwarancji 7.500,— zł. Dostawcy za maszyny obce 40.094,93 zł. Razem sumy pozabilansowe 835.975,— zł.

Ogólna suma zobowiązań zagranicznych: 49.500,88 zł.

Rachunek Strat i Zysków za 1938 r.

STRATY: Koszty ogólne 533.498,82 zł. Podatki 66.951,81 zł. Koszty fabrykacji 2.113.718,28 zł. Towary zakup. 578.956,47 zł. Koszty kredytów — 75.497,05 zł. Koszty eksploatacji — 258.344,35 zł. Nieściągalne należności 7.314,03 zł. Bezwartościowe udziały— 8.053,75 zł. Różnice kursowe 1.169,09 zł. Odpisy amortyzacyjne 115.533,14 zł. Zysk 32.367,54 zł. Razem — złotych 3.791.404,33.

ZYSKI: Sprzedaż — faktury zł. 2.332.187,28. Roboty własne 415.579,53 zł. Towary — sprzedaż: 1.041.621,02 zł. Różnice kursowe 1.216,50 zł. Sprzedaż starych ruchomości 800,— zł. Razem — 3.791.404,33 zł.

Powyższy bilans został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 28 kwietnia 1939 roku. 588

BILANS SPÓŁKI AKCYJNEJ ZAKŁADY AMUNICYJNE „POCISK" w dniu 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny: I. Majątek stały (zakładowy, użytkowy): Place (grunty) 2.703.759,02. Budynki: Fabryczne — 5.191.147,78. Mieszkalne 1.656.967,57= = 6.848.115,35. Maszyny i urządzenia 12.551.174,15. Tabor i ruchomości: inw. żywy 935,—; inw. martwy (ruchomości) 666.899,87 = 667.834,87. II. Majątek obrotowy (obiegowy): Materjały: Surowce 2.106.212,40. Pomocnicze i pędne 682.844,22=2.789.056,62. Wyroby własnej produkcji 2.816.036,50. Obcej produkcji — 288.107,58 = = 3.104.144,08. Dłużnicy: Odbiorcy — 1.260.298,02. Dostawcy 110.287,04. Różni 2,152.415,92. Należności wątpliwe i sporne 273.515,27 = 3.796.516,25. Środki płynne: Gotówka w kasie 16.370,60. Gotówka w bankach 1.713.954,04. Weksle w portfelu i w inkasie 4.000,—. Papiery procentowe — 2.431,02 = = 1.736.755,66. Pozycje przechodnie: Wydatki okresu przyszłego 22.967,07. Dochody okresu bież. niezrealizowane 2.110,—. Inne 18.894,15=43.991,22. Łącznie stan czynny — 34.241.347,22. III. Pozycje uzupełniające (pozabilansowe): Gwarancje otrzymane — 137.700,—. Różni za nasze gwarancje 18.402.325,16. Różni za nasze kaucje hip. 8.621.760,—. Depozyty obce 1,—. Depozytarjusze 2.763,96=27.164.550,12. Stan bierny: I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy (akcyjny) 10.000.000. Kapitał zapasowy: Saldo z roku ubiegłego 408.775,28. Dopisano w roku bieżącym 73.444,82=482.220,10. Specjalna rezerwa opodatk. 2.292.466,09. II. Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego 15.020.190,89. Dopisano w roku bież. 1.409.150,12. Odpisano w roku bieżącym 1.569.268,99 = = 14.860.072,02. III. Kapitały obce (cudze): Długi hipoteczne 135.273,60. Dywidenda nieodebrana 662.034,— = = 797.307,60. Wierzyciele: Odbiorcy— Zaliczki w gotówce 837.337,49. Zaliczki w materjałach 40.877,31. Dostawcy 505.758,59. Różni 2.778.830,23 = = 4.162.803,62. Pozycje przechodnie: Wydatki okresu przeszłego 302.357,77. Inne 41.829,05=344.186,82. IV. Zyski: Zysk z lat ubiegłych 336.733,57. Zysk za r. 1938 — 965.557,40=1.302.290,97. Łączny stan bierny — 34.241.347,22. V. Pozycje uzupełniające (pozabilansowe): Różni za swoje gwarancje — 137.700,—. Nasze gwarancje u Różnych 18.402.325,16. Nasze kaucje hip. u Różnych 8.621.760,—. Deponenci — 1,—. Depozyty własne — 2.763,96 = = 27.164.550,12. Konto Strat i Zysków w dniu 31 grudnia 1938 r. Straty: Koszty fabrykacji 12.037.432,85. Koszty administracji ogólnej — 1.682.270,10. Koszty sprzedaży — 285.478,49. Podatki państwowe i komunalne 2.426.302,66. Opłaty stemplowe — 42.392,17. Koszty bankowe — 2.171,77. Odpisy amortyzacyjne — 1.402.711,18. Zysk za 1938 rok — 965.557,40 = 18.844.316,62. Zyski: Sprzedaż brutto 18.503.681,—. Nadzwyczajne dochody 8.473,05. Procenty i dyskonto 233.445,49. Różnice kursowe 98.717,08=18.844.316,62.

611

Adwokat skazany
na 5 lat więzienia

Głośna sprawa adwokata lwowskiego, dr. Natana Schargla, który do spółki z przodownikiem straży granicznej Konopackim usiłował wymusić łapówkę od kupca Adolfa Kurcfelda, znalazła się wczoraj przed Sądem Najwyższym.

Konopacki dokonał rewizji u Kurcfelda, strasząc go, iż **ma doniesienie, jakoby krawiec ukrywał swe dochody, wynoszące 150.000 zł. rocznie, oraz robił garnitury z przemycanych materjałów.**

W trakcie rewizji nadszedł adw. Schargel, przywitał się z Konopackim serdecznie i **zadeklarował gotowość interwencji.**

W czasie spotkania w kancelarji adwokata omówiono łapówkę dla Konopackiego w kwocie 1.000 zł.

Nazajutrz p. Kurcfeld miał przynieść gotówkę, ale do tego nie doszło, gdyż **powiadomił o wszystkiem inspektora ochrony skarbowej.**

Sąd Okręgowy we Lwowie skazał adwokata **na 5 lat więzienia i 10 tysięcy zł. grzywny,** oraz pozbawienie prawa praktyki na zawsze.

Przodownik Konopacki skazany został **na 3 lata więzienia.**

Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził, zaś Sąd Najwyższy oddalił kasację obrony. wobec czego wyrok uprawomocnił się.

Śmiertelny wypadek samochodowy
przed sądem

Dnia 5 marca w godzinach wieczornych na rogatce Wolskiej w Warszawie wydarzył się wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć przechodnia.

Taksówka, prowadzona przez pod chmielonego szofera Włodzimierza Mendrego zaczepiła błotnikiem dwóch przechodniów. Jeden z nich, Andrzej Brzeziński, został z wielką siłą odrzucony w bok i **uderzywszy głową o krawędź chodnika, poniósł śmierć.**

Szofer zwiększył szybkość i usiłował zbiec, lecz dzięki temu, że posterunkowy na rogatce zanotował numer taksówki — udało się ją odnaleźć.

Na rozprawie wczorajszej szofer **nie przyznał się do winy,** twierdząc, że nie on był sprawcą wypadku. Co innego jednak zeznali świadkowie i sędzia Danielewicz, w wyniku rozprawy uznał winę szofera za udowodnioną. Mendry skazany został **na 1 rok i 3 miesiące więzienia.**

„Wigry" na morzu
Podniesienie bandery

W stoczni gdańskiej odbyło się dn. 23 b. m. poświęcenie i podniesienie polskiej bandery na s.s. „Wigry" — najnowszym statku polskiej marynarki handlowej, zakupionym przez Bałtycką Spółkę Okrętową.

W uroczystości podniesienia bandery wzięli udział: przedstawiciel komisarza generalnego R. P. w Gdańsku kmdr. Poznański, prezes Polskiej Rady Interesantów Portu p. Blitek. Statek poświęcił ks. Komorowski.

Bałtycka Spółka Okrętowa zrezygnowała z urządzenia przyjęcia dla gości z okazji uroczystości i złożyła odpowiednią kwotę na fundusz dla wdów i sierot po pracownikach morskich.

Poranek w kinie „Roma" w dniu 29 maja

Stowarzyszenie Przyjaciół Śródmieścia m. st. Warszawy (ul. Kredytowa 5, tel. 5-07-63) organizuje w kinie „Roma" w dn. 29 maja, o godz. 12-ej poranek pięknego filmu z Deanną Durbin p. t. „Pensjonarka".

Poza filmem „Pensjonarka" wyświetlany będzie ciekawy nadprogram w postaci 2-ch kolorowych dodatków Walta Disney'a.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony będzie w całości na kolonje dla najbiedniejszych dzieci.

Bilety do nabycia codziennie w kinie „ROMA". 512

O impasie w turystyce i wyjazdach wypoczynkowych
Na dorocznej konferencji w „Orbisie"

(jmt). Czerwiec mamy tuż-tuż, pod bokiem, ciepłych, słonecznych dni też już było dosyć, a tymczasem o wyjazdach urlopowych, zdrowotnych, o wypadach turystycznych prawie że nie słychać. Uzdrowiska ogłosiły tanie sezony, koleje dały ulgowe przejazdy, ale pociągi odchodzą puste, a pensjonaty i zakłady lecznicze napróżno wyglądają gości.

Co się stało? — Alarmy wojenne odstraszyły ludzi od wyjazdów. Tylko nieliczni „śmiałkowie" odważyli się wyruszyć gdzieś dalej. Większość stara się ulokować w najbliższem sąsiedztwie stolicy — w Otwocku, w Świdrze, w Miedzeszynie. Rezultat jest taki, że wszystkie te letniska podstołeczne są przepełnione do granic możliwości, a dalsze, naprawdę odznaczające się swemi walorami krajoznawczemi, leczniczemi i klimatycznemi, świecą pustkami.

Sprawę tę poruszono m. in. podczas dorocznej konferencji prasowej „Orbisu", który w tym roku obchodzi pięciolecie swej działalności w charakterze Narodowego Biura Podróży. Padło w tej dyskusji sporo głosów, wypowiedziano różne opinje, przy sposobności wytknięto to i owo z niedogodności połączeń kolejowych itp., ale zdanie końcowe było jednogłośne — powody wstrzymywania się od wyjazdów są właściwie nieistotne. Alarmy bowiem mogą potrwać długo jeszcze, a tymczasem ucieka sezon, a wraz z nim możliwości wypoczynku, nabrania zdrowia i energji do dalszej pracy.

Na tej abstynencji wyjazdowej cierpi oczywiście przemysł uzdrowiskowy i turystyczny, ale cierpią także i ci, których niepotrzebne obawy trzymają w pobliżu miejsc stałego zamieszkania. Parę tygodni pobytu na świeżem powietrzu, przy odpowiedniej porcji zabiegów leczniczych, przydadzą się przecież każdemu, nie mówiąc już o tych naprawdę chorych, dla których te rzeczy są niezbędne.

Ale to się jeszcze zmieni. Jeszcze ludzie się namyślą. Niech tylko pogoda ustali się ostatecznie, a uderzą upały, napewno zarojà się wszystkie szlaki turystyczne, bo „Orbis" przecież w tym roku przygotował plan specjalny, iście jubileuszowy, godny pięciolecia tej zasłużonej instytucji.

Przemówienie radjowe Pani Marszałkowej Piłsudskiej

W dniu 25 b. m. o godz. 19-ej Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wygłosi przez radjo przemówienie z okazji Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przemówienie to transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

Radjo

CZWARTEK, 25 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 **„Gejzery"** — pogadanka dla młodzieży. 15.15 **Kłopoty i rady.** 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 **Życie kulturalne wsi** — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Koncert. 17.20 Ogródki jordanowskie — pogadanka. 17.30 **Recital organowy.** 17.55 **Wrota Wschodu: „Między Azją i Afryką".** 18.05 Walce charakterystyczne (płyty). 18.30 **Recital śpiewaczy.** 19.00 **Melodje taneczne.** 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Polska muzyka rozrywkowa. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 **Recital skrzypcowy.** 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 25 maja

15.00 „Gejzery" — dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz.
17.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego.
17.55 „Między Azją i Afryką" — prof. M. Siedlecki.
18.30 Vince Januskaite-Zauniane — śpiewa pieśni litewskie.
21.00 Recital skrzypcowy Ernesta Glasera.
21.30 Pochodnie wieków: „Napoleon"
23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 **Gra zespół St. Rachonia.** 15.00. **„Warjacje"** — koncert popularny (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 **„Źródła tężyzny"** — pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 **„Pyłek roślinny — dokumentem czasu"** — odczyt. 21.30 Muzyka lekka (płyty). 22.08. **Utwory na śpiew i wiolonczelę.** 22.55 Muzyka taneczna (płyty).

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Melodje ludowe. 1.00 Pogadanka aktualna. 2.10 Dziarska kapela.

PIĄTEK, 26 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 **„Zagadka historyczna"** — audycja dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20. Rozmowa z chorymi. 16.35 **Recital fortepianowy.** 17.10 **„Echa mocy i chwały".** 17.20. Pieśni amerykańskie. 17.50 **„Artykuł zastępczy w gospodarce domowej"** — odczyt. 18.05 Wesołe melodje na instrumentach solowych (płyty). 18.30 **Powszechny Teatr Wyobraźni: „I co z takim zrobić".** 19.00. Rozmaitości muzyczne" — koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.40 **„Nowe prądy — nowi ludzie".** 21.55 **Minjatury kwartetowe.** 22.35 **„Djalog o myśli i zjawiskach duchowych".** 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 2.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

PIĄTEK, 26 maja

16.35 Gra Ilza Rodzińska (fortepian)
17.40 „Strażnicy Dalekiego Wschodu" — prof. Michał Siedlecki.
18.30 „I co z takim zrobić" — komedja Romana Niewiarowicza.
21.00 „Lato" — fragment oratorjum Józefa Haydna.
21.40 „Nowe prądy — nowi ludzie"— szkic literacki.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 **Sekstet K. Blaschke.** 15.00 „Skrzypce z orkiestrą" — koncert popularny z płyt. 16.05 **Recital organowy.** 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 **Kącik solistów.** 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka z płyt. 21.10 **„Szalony debiut"** — monolog. 22.10 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 22.55 Popularny koncert symfoniczny (płyty).

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 „Obrazki do baśni dziecięcych". 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.35 Wiersze dla dzieci. 2.00 Polska wieś wczoraj i dziś. 2.10 Orkiestra wiejska J. Gnatowskiego.

Zapisujcie się do LOPP

Ogłoszenia drobne

Froterowanie, wiórkowanie, cyklinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.
Sprzątanie biur, mieszkań, Dezynfekcja, czyszczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznemi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browarna 24, telef. 6-28-92. 10

Srebrne wyroby: nakrycia, półmiski itd., złoto, biżuterję. Kupno. Sprzedaż. Kwity lombardowe. Najstarsza firma **Henryk Juwiler,** S-to Krzyska 55, telefon 6.55.28 (dawniej Nowy Świat 59). Filji nie posiadamy. 540

Smakosze chwalą piwa Żywieckie

Swięto W. F. i P. W. w Piotrkowie

Miejski Komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przystępuje do organizowania w Piotrkowie święta W. F. i P. W., które odbędzie się w dniu 18 czerwca r. b.

Święto W. F. i P.W. w Piotrkowie rozpocznie sik nabożeństwem w kościele OO. Pijarów, po czym nastąpi złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Po nabożeństwie oddziały wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przemaszerują w zwartych szeregach na stadion sportowy miejski, gdzie odbędzie się defilada, którą przyjmie dowódca miejscowego garnizonu i prezydent miasta w otoczeniu władz państwowych, samorządowych, wojskowych i stowarzyszeń sportowych.

Po defiladzie zawody lekkoatletyczne, na które złożą się biegi: 60 mtr., 100 mtr., 200 mtr. 400 mtr. i 1.500 mtr., rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem, skoki: wdal, wzwyż i o tyczce oraz zawody piłki ręcznej.

Zawody bokserskie rozegrane zostaną na wolnym powietrzu na stadionie miejskim. Jedyny klub portowy, posiadający sekcję bokserską, przejawiający w tej dziedzinie sportu dużą żywotsość, klub sportowy Związku Strzeleckiego, daje na te zawody swych najlepszych pięściarzy, którzy spotkają się z zawodnikami jednego z łódzkich klubów sportowych.

W ramach święta odbędą się rgwnież zawody kolarskie na trasie 100 kl. Zawody te odbędą się o nagrodę ufundowaną przez firmę Ireneusz Luft, w postaci roweru męskiego.

Obywateiski czyn Funkcjonariuszów Więziennych

Funkcjonariusze więzienni w Piotrkowie zadeklarowali na pożyczkę przeciwlotniczą 5000 złotych i postanowili otrzymane obligacje i bony przekazać na F. O. N.

Za ten naprawdę obywatelski czyn, ofiarodawcom cześć !

PENSJONAT
„POLANKA"
we Włodzimierzowie
poleca pokoje
z utrzymaniem
Złoszenia na miejscu

Młodzież na F. O. N.

Poczuwając się do obowiązku społecznego b. wychowanki szkoły im. B. Kingi w Piotrkowie Tryb. z urządzonego przedstawienia w dniu 7 b.m. 1939 r. uzyskaną kwotę 23 zł. gr. 95 przeznaczyły na F. O. N.

Wszystkim, którzy poparli na rzecz F.O.N. „Dancing", który odbył się w restauracji „Europa" dnia 20.V.-1939 r. serdeczne Bóg Zapłać składa Sekcja Instruktorów O.P.,L.G. przy Zarządzie Obwodu L.O.P.P. w Piotrkowie Tryb.

Czysty zysk z imprezy uzyskano zł. 120.— które dnia 22.-V-1939 r. przekazano na konto F. O. N. w P.K.O. za numerem konta Nr. 6.

Z kroniki towarzyskiej

W kościele Św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej w Warszawie pogłogosławiony został związek małżeński między p. Zygmuntem PUŁASKIM, właścicielem majątku Raciborowice, prezesem Powiatowego Koła Hodowców Koni w Piotrkowie, a panną Krystyną GANIEWSKĄ.

Uroczystości zaślubin asystowali oprócz Rodzin Państwa Młodych liczni przedstawiciele ziemiaństwa. Młoda Para otrzymała z wielu stron serdeczne powinszowania.

Wypadek samochodowy

Dnia 22 b.m. o godz. 1-ej na szosie Piotrków — Wolbórz na 5 klm. obok wsi Meszcze, jadąca taksówka łódzka, prowadzona przez szofera Lewińskiego Wacława, zam. w Łodzi, najechała na jadącą na rowerze Annę Święconek, lat 20, zamieszkałą w Meszczach, która doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała i odwieziona została do szpitala w Piotrkowie.

Jadący w taksówce szofer Lewiński Wacław oraz Olszewski Izydor i siostry Jędrzejczyk Maria i Wacława—mieszkańcy Piotrkowa — odnieśli lekkie obrażenia ciała i udali się do domu.

Samobójstwo

W dniu 23 b.m. o godz. 9.30 Borysowa Karolina, lat 50, właścicielka willi we Włodzimierzowie, gm. Łęczno, w mieszkaniu własnym pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Borysowa od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy.

Święto Ludowe w Piotrkowskim

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego urządza tegoroczne święto ludowe w Rozprzy w drugi dzień Zielonych Świąt. Manifestacja nasza — głosi odezwa władz powiatowych tego obozu — będzie wyrazem woli mas chłopskich, zdecydowanych do walki z każdym wrogiem Polski ii do walki o prawa ludu w Polsce.

Zabójstwo

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. rozegrał się epilog krwawej rozprawy nożowej na zabawie wiejskiej w Tarnowskiej Woli.

Do krwawej rozprawy doszło pomiędzy Janem Witkiem. a Franciszkiem Kubrynem. Kubryn dobył noża i zadał cios Witkowi w kręgosłup.

Ofiara przebywała dłuższy czas na kuracji w szpitalu. Cios uszkodził mlecz pacierzowy, co spowodowało zupełny bezwład nóg.

Sąd skazał Kubryna na 10 lat więzienia.

Obrona zapowiedziała apelację.

Ś. † p.
Zenobia Królikiewicz
lat 34
Hipolit Królikiewicz
lat 24
zginęli śmiercią tragiczną w dniu 23 maja b. r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Słowackiego 148 nastąpi w czwartek dnia 25 b. m. o godz. 5 po poł. na miejscowy cmentarz rzymsko-kat.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążona w głębokim żalu

Rodzina.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony dowód osobisty, wydany przez Starostwo powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Karola Krügera.

Dziennik radiowy
Wspaniałe tempo radiofonizacji szkół.

Akcja radiofonizacji szkół, zainicjowane przez Polskie Radio, zaczyna wydawać wspaniałe rezultaty. Ilość szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe rośnie w szybkim tempie i to nie tylko w ośrodkach miejskich, ale również obejmuje szkoły wiejskie, które najchętniej i najzupełniej wykorzystają radio jako pomoc w nauce szkolnej.

Na dn. 1 grudnia 1938 r. liczba zradiofonizowanych szkół wynosiła 5.183. W ciągu grudnia przybyło 361 szkół zaopatrzonych w odbiorniki radiowe, w ciągu stycznia b.r. — 979, a w ciągu lutego — 1.331. Dzięki tej progresji, ujawniającej cyfrowo kolosalny wzrost tempa radiofonizacji szkół, na dn. 1 marca r. 1939 r. istniało w Polsce 7.854 szkoły, zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Podkreślić należy, że z odbiorników radiowych w szkole korzysta również poza godzinami nauki ludność wiejska. W wielu szkołach, zwłaszcza wyżej zorganizowanych, urządzane są „ogłośnie szkolne" polegające na tym, że oprócz odbiorników, instaluje się również wzmacniacze, mikrofony i głośniki w salach szkolnych i na boiskach, dzięki czemu szkoła ma możność urządzania własnych audycyj.

POTRZEBNA PANIENKA
DO SKLEPU GALANTERYJNEGO
w Piotrkowie — od ZARAZ. Pożądana praktyka handlowa.
Oferty na piśmie z podaniem dokładnego życiorysu należy składać w Administracji „Dziennika Narodowego" ul. SŁOWACKIEGO 28. vis a vis ogrodu kolejowego.

Piotrkowscy Kombatanci żydowscy
otrzymali sztandar

W ubiegłą niedzielę dnia 21 b.m. odbyła się w Piotrkowie Tryb. podniosła uroczystość przekazania sztandaru piotrkowskiego oddziału Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Założony w 1933 roku oddział Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Piotrkowie Tryb. skupił w szeregach swych kombatantów - Żydów z całego powiatu, a rozwijając ożywioną działalność przyczynia się znakomicie na swym odcinku pracy do popularyzowania wśród ludności żydowskiej zadań państwowotwórczych i pogłębienia poczucia obywatelskiego. To też niedzielne uroczystości, w których spontanicznie wzięły udział nie przebrane tłumy i cała prawie miejscowa ludność żydowska, daleko wykroczyły poza ramy uroczystości organizacyjnej, stając się wielkim świętem tutejszego społeczeństwa żyd. i symbolem zrozumienia celów i idei Związku przez miejcową ludność żydowką.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 min. 45, gdy przy dźwiękach orkiestry piotrkowski Oddział Z.Ż.U.W. o N.P. udał się wraz z pocztami sztandarowymi oddziałów warszawskiego i łódzkiego przed płytę Nieznanego Żołnierza. Tu w obecności Przedstawicieli Władz, pocztów sztandarowych Zw. Obr. O., oddziału wojska i niepreliczonych tłumów publiczności, Prezes Oddziału — inż. J. Szpilfogel wraz z członkami Zarządu Związku — adw. M. Förstera i dr. A. Abramowiczem złożyli wieniec.

Sam akt uroczysty odbył się w miejscowej synagodze, odświętnie udekorowanej i przepełnionej tłumami. Po uroczystym nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłudskiego i Żydów piotrkowskiich, poległych w obronie Oczyzny, miejscowy rabin—Lau wygłosił w języku polskim wzniosłe kazanie. Następnie Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ż. U. W. o N.P.— kpt. Dymitr Lachowki poświęcił kilka słów idei Związku, kończąc swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — Marszałka Śmigłego-Rydza: okrzyk ten został podchwycony przez zebrane tłumy i z entuzjazmem kilkakrotnie powtórzony.

Po odegraniu hymnu narodowego, mec. Stanisław Silberstein wręczył sztandar Oddziału Z.Ż.U.W o N.P. Dowódcy miejscowego pułku piechoty, który po podkreśleniu w kilku żołnierskich słowach wartości i znaczenia sztandaru, wręczył go Prezesowi Oddziału Związku inż. J. Szpilfoglowi. Z kolei odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i wpisywanie do księgi pamiątkowej przez Przedstawicieli Władz i Społeczeństwa.

Oficjalną część uroczystości niedzielnej zakończyła defilada Oddziału Związku, prowadzona przez Wiceprezesa Oddziału dr. Natana Steinberga, z rozwiniętym już sztandarem, którą przyjął Pułkownik dypl. Świtalski w otoczeniu sztabu i Przedstawicieli innych władz.

Uroczystość zarówno w czasie złożenia wieńca, jak i poświęcenia sztandaru zaszczyciły swą obecnością: Wicestarosta St. Tarnawski, D-ca P.P. płk. A. Świtalski, Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie— H. Angielwicz, komisarz J.Olszewski, Prezes Zw. O.O. — kpt. Gronczyński, Prezes Zw. Leg.— insp. L. Wróblewski, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, organizacyj, cechów i t.p.

W związku z powyższą uroczystością Zarząd Oddziału Zw. Żyd. U.W. o N. P. w Piotrkowie złożył na F.O.N. kwotą 150 złotych.

DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE
Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się, lub skłonnościach do zaparcia stosuje się:
„SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosuje się również przy nadmiernej otyłości.

Rewelacyjny odczyt w Piotrkowie.

Wybitny kryminolog adwokat Jan Szczerbiński z Warszawy wygłosi w dniach najbliższych odczyt p.t. „Najnowsze sposoby walki z przestępczością".

MIESIĄC REKLAMY!!!
Ogłaszamy reklamową sprzedaż w miesiącu maju:
100 BILETÓW WIZYTOWYCH na papierze opalowym z nadrukiem, w pudełku
od Zł. 1.50
Zakłady Graficzne
„ADOLF PAŃSKI, SPADK."
Piotrków Tryb., Legionów L: 2
Tylko w ciągu maja!
WORKI ANTYMOLOWE w znakomitym gatunku poleca firma „ADOLF PAŃSKI SPADK." Piotrków, Legionów 2.